Proletariusze wszystkich krajów łączcie się

Wydanie A

Słowo Ludu

Nakład 144.635

Cena 50 gr

Rok XX Nr 15 (6621)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, ŚRODA, 15 STYCZNIA 1969 R.

W 24 rocznicę wyzwolenia Kielecczyzny

◆ Uroczyste akademie
◆ Wizyta radzieckich oficerów

Po kilkuletniej okrutnej okupacji hitlerowskiej, w styczniu 1945 roku Armia Radziecka wraz z oddziałami odrodzonego Wojska Polskiego przyniosła Kielecczyźnie wolność. W 24 rocznicę wyzwolenia naszego województwa spod hitlerowskiego jarzma we wszystkich miastach, miasteczkach, a nawet w niektórych gromadach odbywają się względnie odbędą się uroczyste akademie, wieczornice oraz spotkania z oficerami Armii Radzieckiej.

Jak już informowaliśmy, dziś w Kielcach odbędzie się uroczysta akademia, na której m. in. wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Również dziś delegacje zakładów kieleckich zakładów pracy złożą oraz organizacji politycznych i społecznych złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności oraz na mogiłach żołnierzy radzieckich i partyzanckich.

W Radomiu 24 rocznica wyzwolenia miasta przebiegać będzie pod znakiem wielu imprez organizowanych przez młodzież szkolną i pracującą w tamtejszych zakładach pracy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

MIĘDZYMINISTERIALNA KOMISJA W IZRAELU

● TEL-AWIW. Rząd izraelski powołał komisję międzyministerialną, której zadaniem będzie przestudiowanie sprawy embarga francuskiego i podjęcie decyzji czy należy, czy też nie, domagać się od Francji zwrotu sum wpłaconych wcześniej za 50 samolotów „Mirage" i inny sprzęt wojskowy. W skład komisji, której będzie przewodniczył premier Eszkol, wchodzą minister obrony Dajan, minister spraw zagranicznych Eban i minister sprawiedliwości Szapiro.

ZE ŚWIATA

ENIGMY W DOWODZTWIE NATO

● BRUKSELA. Dowódca naczelny sił zbrojnych NATO w Europie, amerykański generał Lyman Lemnitzer, zakomunikował we wtorek, że generał Horace M. Wade z sił lotniczych USA obejmie 1 lutego br. stanowisko szefa sztabu w kwaterze głównej sił NATO w Europie, zastępując dotychczasowego szefa sztabu, gen. T. W. Parkera, który został przeniesiony w stan spoczynku.

PRZED NOWYM „SZCZYTEM" ARABSKIM

● KAIR. Pięć państw arabskich, tj. ERA, Liban, Kuwejt, Jemen Północny i Jemen Południowy wyraziło już oficjalnie swoje poparcie dla zwołania nowej arabskiej konferencji na szczycie. Przychylnie odniosły się także do tej propozycji trzy dalsze państwa: Irak, Sudan i Maroko.

CABOT LODGE OPUŚCIŁ BONN

● BONN. Dotychczasowy ambasador USA w NRF, Henry Cabot Lodge opuścił we wtorek Bonn i via Londyn udał się do Bostonu, został on niedawno odwołany z placówki bońskiej i mianowany następcą Harrimana jako szef delegacji USA na rokowania wiedeńskie w Paryżu.

D. POLAŃSKI PRZYJĄŁ AMBASADORA CSRS

● MOSKWA. Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Dmitrij Polański przyjął we wtorek na Kremlu ambasadora Czechosłowacji Władimira Koucky'ego na jego prośbę i odbył z nim serdeczną, przyjacielską rozmowę.

(f.)

Wietnam

Brawurowe ataki partyzantów

HANOI PAP. Siły narodowowyzwoleńcze Wietnamu południowego przeprowadziły w nocy z poniedziałku na wtorek kolejny atak na bazę lotniczą Can Tho. W poniedziałek rano partyzanci w brawurowym ataku poważnie uszkodzili lotnisko w pobliżu Can Tho, niszcząc 18 maszyn nieprzyjacielskich oraz zabijając i raniąc kilkudziesięciu żołnierzy USA.

W innej części kraju na północ od Sajgonu partyzanci zastawkowali posterunek nieprzyjacielski, strzegący mostu Ben Vay i po rozbiciu oddziału wysadzili most w powietrze.

W miejscowości Moc Hoa — stolicy prowincji Kien Tuong — ostrzelane zostały przez partyzantów instalacje wojskowe. Podobny atak przeprowadzili partyzanci na posterunki wojskowe w miejscowości Buon Ho na Płaskowyżu Centralnym. W obu wypadkach partyzanci użyli w walce moździerzy.

Ostrzelane zostały przez ciężką artylerię pozycje IX dywizji piechoty amerykańskiej.

SZTOKHOLM PAP. Decyzja rządu Szwecji o uznaniu Demokratycznej Republiki Wietnamu wywołała rozdrażnienie i niezadowolenie w sajgońskiej administracji.

Na zdjęciu: pplk Władimir Szatałow w czasie badań lekarskich przed startem w „Sojuzie-4".

CAF-PI-telefoto

Na zdjęciu: podczas rozmów. Pierwszy z lewej min. spraw zagranicznych Arabskiej Republiki Syryjskiej Aszawi, pierwszy z prawej — min. spraw zagranicznych PRL — Stefan Jędrychowski.

CAF — Langda — telefoto

Na orbicie wokółziemskiej — „SOJUZ-4"

pilotowany przez ppłk Władymira Szatałowa

Reportaż z kosmodromu ◆ Przegląd radzieckich lotów kosmicznych

MOSKWA PAP.

We wtorek o godz. 10 min. 39 czasu moskiewskiego wprowadzony został przy pomocy potężnej rakiety nośnej na orbitę wokółziemską radziecki statek kosmiczny „Sojuz-4".

Statek pilotuje ppłk WŁADYMIR SZATAŁOW.

Parametry orbity statku kosmicznego Sojuz-4" są bliskie do zaplanowanych" i wynoszą: okres okrążenia wokół Ziemi 88,25 minut, maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 225 kilometrów, minimalna odległość — 173 km, kąt nachylenia orbity 51 stopni 40 minut.

Informacje z pokładu statku przekazywane są na falach o częstotliwości 20.008 megaherców.

Kosmonauta przystąpił do wykonania programu lotu orbitalnego. Dokonał on ręcznej orientowania pojazdu według Słońca. Czuje się dobrze.

Według raportu kosmonauty i pomiarów telemetrycznych, wszystkie urządzenia pokładowe funkcjonują normalnie. Działania kosmonauty są obserwowane za pomocą telewizji. Jakość transmisji zdjęć z pokładu statku na Ziemię jest dobra. Start rakiety - nosiciela z pojazdem kosmicznym „Sojuz-4" został pokazany w centralnej telewizji radzieckiej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Wicepremier NRD Kurt Wuensche z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra sprawiedliwości Stanisława Walczaka przybył do Warszawy wicepremier i minister sprawiedliwości NRD — Kurt Wuensche. Celem jego wizyty jest zapoznanie się z problematyką wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Rozmowy polsko-syryjskie

We wtorek w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie rozpoczęły się polsko-syryjskie rozmowy oficjalne. Tuż przed tymi rozmowami minister spraw zagranicznych Arabskiej Republiki Syryjskiej Mohammed Eid Aszawi, przebywający w Warszawie od poniedziałku, spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Stefanem Jędrychowskim.

W tym samym dniu gość syryjski złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. W godzinach popołudniowych przeprowadził rozmowy z kierownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego, wicepremierem Marianem Dmochowskim, a wieczorem obecny był na obiedzie, wydanym na jego cześć przez min. Stefana Jędrychowskiego.

Min. S. Jędrychowski otwierając rozmowy podkreślił, że stosunki polsko-syryjskie cechuje od dawna przyjaźń i współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Ze szczególną siłą — mówi S. Jędrychowski — odczuwamy tę przyjaźń w sytuacjach trudnych dla każdego z obu narodów, zwłaszcza, gdy komplikuje się sytuacja międzynarodowa.

Min. Jędrychowski zapewnił, że nasz kraj, podobnie jak cały obóz socjalistyczny jest żywotnie zainteresowany w rozwijaniu przyjacielskich stosunków z Syrią i innymi krajami arabskimi oraz w zlikwidowaniu skutków agresji izraelskiej.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie duże z jeziorami większymi przelotnymi opadami. Gdzieniegdzie drobne opady mżawki. Temperatura maksymalna od minus 5 st. na północnym wschodzie do plus 1 st. na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowych.

Nowa siedziba RWPG

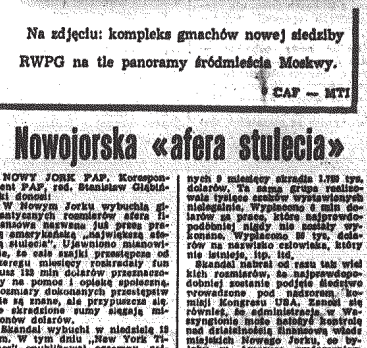

Na zdjęciu: kompleks gmachów nowej siedziby RWPG na tle panoramy śródmieścia Moskwy.

CAF — MTI

Zakłady poligraficzne w Rzeszowie przekazane do pełnej eksploatacji

We wtorek odbyło się przekazanie do pełnej eksploatacji zakładów poligraficznych w Rzeszowie. W uroczystości otwarcia tego kompleksu drukarskiego wzięli udział: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Józef Tejchma, I sekretarz rzeszowskiego KW partii, Władysław Kruczek, z-ca członka Biura Politycznego KC, wicepremier Piotr Jaroszewicz, wiceministrowie kultury i sztuki — Czesław Wiśniewski i Kazimierz Rusinek.

Zakłady wzniesione zostały kosztem 112 mln zł. Ponad połowę z tej kwoty przeznaczono na wyposażenie w nowoczesne maszyny i urządzenia. Zakłady będą mogły drukować rocznie ok. 10 tys. arkuszy dwiwerskich, ok. 8 tys. arkuszy przypadnie na książki, a reszta na gazety, czasopisma itd.

Nowojorska «afera stulecia»

NOWY JORK PAP. Korespondent PAP, red. Stanisław Gądnik donosi:

W Nowym Jorku wybuchła gigantyczna rozmiarów afera finansowa nazwana już przez prasę amerykańską „największą szarą stulecia". Ujawniono mianowicie, że cała sześć przestępców od szeregu miesięcy rozkradały tam dusz 132 mln dolarów przeznaczony na pomoc i opiekę społeczną. Rozmiary dokonanych przestępstw nie są znane, ale przypuszcza się, że skradzione sumy sięgają milionów dolarów.

Skandal wybuchł w niedzielę 12 bm. W tym dniu „New York Times" opublikował ogromny, zajmujący ponad kolumnę druku, artykuł opracowany przez 4 reporterów dziennika, którzy od szeregu tygodni zbierali materiały świadczące o dokonywanych przestępstwach. Listy wysuniętych pod adresem administracji funduszu zarzutów jest tak długa, że niepodobna ją w całości przedstawić. Oto niektóre z tych zarzutów. Ujawniono, że przed trzema tygodniami grupa administratorów funduszu potajemnie przekazała do jednego z banków w Nowojorskiej dzielnicy Brooklyn milion dolarów, którymi urzędnicy funduszu pobierali notoryczne łapówki. Grupa urzędników, którzy sprzeniewierzali te pieniądze dla młodzieży w okresie minionych 9 miesięcy skradła 1.788 tys. dolarów. Ta sama grupa realizowała tysiące zeskrów wystawionych nielegalnie. Wypłacono 6 mln dolarów za prace, które najprawdopodobniej nigdy nie zostały wykonane. Wypłacono 80 tys. dolarów na nazwisko człowieka, który nie istnieje, itp. itd.

Skandal nabrał od razu tak wielkich rozmiarów, że najprawdopodobniej zostanie podjęte śledztwo prowadzone pod nadzorem komisji Kongresu USA. Zanosi się również, że administracja w Waszyngtonie może nałożyć kontrolę nad działalnością finansową władz miejskich Nowego Jorku, co bywało w Ameryce wydarzeniem bezprecedensowym.

Grypa ogarnia Europę

PARYŻ PAP. Grypa z Hongkongu nadal rozszerza się. Najbardziej dotkniętym przez epidemię krajem w Europie jest Holandia, gdzie wirus zwalił z nóg dziesiątki tysięcy osób. Epidemia zdziesiątkowała personel w szpitalach oraz zelamowała produkcję w wielu zakładach pracy.

Motocykl wyczynowy polskiej konstrukcji

◇ W warsztatach Polskiego Związku Motorowego w Warszawie powstał pierwszy z serii wyścigowych „rasów", i motocykl „prototyp" — opracowane nowe konstrukcje motocykle 125 ccm. Przeznaczony jest on dla najdoskonalszych pod względem technicznych i sportowych zawodników klasy 125 ccm.

15,2 mld zł przechowuje wieś w SCP

◇ Oszczędności rolników ulokowane w spółdzielczych kasach oszczędnościowo - pożyczkowych (SCP) wynoszą obecnie ok. 15,2 mld zł. W ciągu ub. r. mieszkańcy wsi zwiększyli swe oszczędności o 1,4 mld zł. Liczba spółdzielczych w SCP wynosiła na 1968 r. 1 788 tys. i wzrost obecnie 3,5 mln.

Między ODRĄ a BUGIEM

Pierwsze w br. wodowanie w Stoczni Gdyńskiej

◇ 14 bm. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni zainaugurowała nowy sezonowy program produkcyjny wodowaniem zbiornikowca 20 tys. DWT. Obecnie on nosi na „stoczni" jest budowany dla armatora radzieckiego.

Polskie piractwo znika ostatecznie na Pomorzu

◇ Zachodnie wybrzeże Bałtyku oraz lasy Pomorza Zachodniego są w stanie stały „czystymi przed piractwem" dla polowiego ptactwa. Świadczy o tym fakt, że wyłącznie w pasie tej polowej ochrony i lasów, nad niezamarzniętymi resztami zatoki pirowskiej, nad w lasach wojewódzkiego — gdzie nie niebezpieczeństwo ze strony kłusowników. W Szczecińskiej zatoczce odnotowano stado kilkudziesięciu przelotnych tu od kilku dni.

Korzystniejsze ceny dla hodowców owiec i królików

◇ W celu zachęcenia do dalszego rozwoju hodowli uprawnione są od 1 stycznia nowe ceny za skóry owcze i króliczą. Są one wyższe w stosunku do poprzednich o 70 do 80 proc. w zależności od rodzajów i jakości skór. Szczególnie duże zwyżki uprawniono na skóry pozyskane do pierwszej klasy. I tak np. za skórę na wyższe jakościowo dalszego, pełnowartościowego i ciepłego kożuszka otrzymają one już dotychczas 200, 250, 300 zł.

Stanisław „ist"

◇ „Argus" informuje, że obniżono ceny nowej pary i pasty do prania „ist". Bateria „ist" kosztuje teraz 19 zł, a pudełko pasty 14 zł. (f.)

Konferencja Wojewódzka PZPR w Rzeszowie zakończyła obrady

Wczoraj zakończyła obrady wojewódzka konferencja sprawozdawczo - wyborcza PZPR w Rzeszowie. Oprócz przedstawicieli centralnych władz partyjnych i państwowych biorących od poniedziałku udział w obradach, wczoraj na konferencję przybyli: następca członka Biura Politycznego KC PZPR poseł Ziemi Rzeszowskiej wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca członka KC, wiceminister kultury — Czesław Wiśniewski, i minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder.

Do godzin południowych w dalszym ciągu trwała się dyskusja. Na zakończenie przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR. — Józef Tejchma. (Omówienie przemówienia podajemy na str. 2).

Katastrofa lotnicza na Oceanie Spokojnym

NOWY JORK PAP. Samolot pasażerski Skandynawskich Linii Lotniczych „SAS" odbywający lot z Kopenhagi do Los Angeles wodował na morzu w odległości 4 km od lotniska w Los Angeles. Na pokładzie samolotu znajdowało się 36 pasażerów i 9 członków załogi. Przyczyną katastrofy były zakłócenia w nawigacji spowodowane gęstą mgłą. Natychmiast po utracie łączności z samolotem przez wieżę kontrolną lotniska, na miejsce wypadku wysłano helikoptery i ekipy ratownicze na ścigaczach. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej udało się wydobyć z tonącego wraku 29 osób, 4 osoby zginęły, a los 13 jest nieznany. 8 osób jest poważnie rannych.

Polskie usprawnienie „fiata-125 p"

Inżynierowie izraelskiej FSO opracowali ulepszenia, jakie wkrótce uprawnieniu w konstrukcji „polskiego fiata — 125 p".

Nasze drogi, jak wiadomo, nie należą na najlepszych w Europie, zaśmiece je transport kamiony, szczególnie zimą itp. Właśnie dlatego w dolnej głównej konstrukcyjnej FSO opracowano osłony ochronne dodatkowych hamulców tarczowych tylnych kół „polskiego fiata".

Od połowy listopada wszystkie samochody wychodzące z taśmy montażowej wyposażone są w takie osłony. Tym usprawnieniem zainteresowali się również konstruktorzy włoskiej fabryki „fiata" w Turynie — włoskie „listy" wyposażone są już w osłony zaprojektowane przez polskich inżynierów. Osłony skutecznie chronią tarcze hamulcowe tylnych kół najbardziej narażonych na zanieczyszczenia.

Za kilka dni stacje obsługi fiata 125 p" otrzymają osłony wyprodukowane w fabryce.

Plenum Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa

W Warszawie zebrała się we wtorek na XVIII plenarne posiedzenie Rada Główna Przyjaciół Harcerstwa. Tematem obrad była rola rodziny i harcerstwa w jednolitym froncie wychowania. Referowała te problemy członek Prezydium RGPH, Eugenia Krasowska.

Ruch przyjaciół harcerstwa liczy ponad 8 tys. kół, które działają przy szkołach i świetlicach. Mają one duży dorobek w niesieniu pomocy harcerstwu w realizacji zadań wychowawczych. Ruch przyjaciół harcerstwa — jak podkreślano w tezach na plenum Rady Głównej — powinien przyczynić się do rozwinięcia i umacniania jednolitego frontu wychowania. Chodzi przede wszystkim o dalsze zaangażowanie wysiłków rodziny, szkoły i harcerstwa, a także innych organizacji społecznych, odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży.

Najważniejszym zadaniem ruchu przyjaciół jest zacieśnienie współdziałania rodziny i harcerstwa, a tym samym stwarzanie coraz lepszych warunków dla rozwoju działalności ZHP. Współpraca harcerstwa z rodzicami wiąże się najściślej z problemem współdziałania rodziców ze szkołą. Dziedziną, w której współpraca ta może się najpełniej realizować, jest organizowanie wolnego czasu dzieci i młodzieży, wypoczynku harcerzy w oparciu o pomoc i opiekę zakładów pracy, szkół i instytucji.

„Tu — 144"

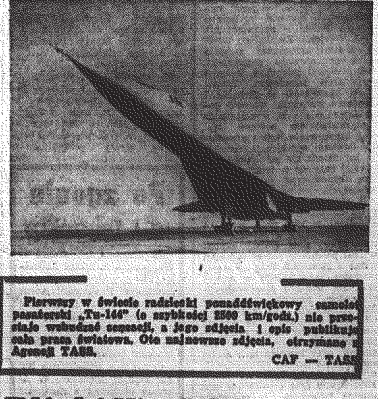

Pierwszy w świecie radziecki ponaddźwiękowy samolot pasażerski „Tu-144" (o szybkości 2500 km/godz.) nie przeszedł wchodzić seryjnie, a jego zdjęcia i opis publikuje jako pierwsza światowa. Oto najnowsze zdjęcia, otrzymane z Agencji TASS.

CAF — TASS

Bliski Wschód

◆ Konsolidacja arabskiego ruchu partyzanckiego
◆ Izraelska polityka aneksji

KAIR PAP. Arabski ruch partyzancki konsoliduje się coraz bardziej nieustannie nękając atakami armię izraelską. Do walki z nimi Izrael musi trzymać w pogotowiu kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy.

Jak donosi dobrze poinformowany dziennik kairski „Al Ahram", ostatnio powstała nowa rada kierownicza palestyńskich organizacji PYWN-leńczych. Składa się ona ze 105 przedstawicieli różnych organizacji ruchu oporu przede wszystkim z El Fatah i palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Nowa rada zaapelowała do członków organizacji wyzwoleńczych o wzmożenie działalności na terytoriach okupowanych przez Izrael.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przemówienie członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR J. Tejchmy

na Wojewódzkiej Konferencji partyjnej w Rzeszowie

JÓZEF TEJCHMA stwierdził na wstępie, że łączone z V Zjazdem PZPR duże oczekiwania i nadzieje zostały spełnione. Ustalono program rozwoju społeczno-gospodarczego odpowiadający potrzebom i możliwościom Polski oraz interesom podstawowych warstw naszego narodu. Wytyczono kierunki dalszego doskonalenia i utrwalania demokracji socjalistycznej oraz umacniania kierowniczej roli PZPR.

Podkreślić należy zwłaszcza te doniosłe elementy uchwały — podkreślił sekretarz KC — które zagradzają drogę jakimkolwiek ewolucjom politycznym — zwłaszcza rewizjonistycznym — które rodziłyby chaos wewnętrzny, naruszały to, co jest największą zdobyczą Polski Ludowej: stabilizację ustrojową, jej silną pozycję międzynarodową, opartą na sojuszach z krajami socjalistycznymi, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Posiadanie potężnych i niezawodnych sojuszników nie zwalnia nas z obowiązku tworzenia własnej, coraz większej siły wewnętrznej — ekonomicznej, politycznej, wojskowej, kulturalnej. Ma to życiowe znaczenie w obliczu niezmiennie agresywnej aktywności świata imperialistycznego, zwłaszcza w obliczu odwetowej polityki NRF. Mówca przypomniał w związku z tym słowa W. Gomułki wypowiedziane na zakończenie V Zjazdu PZPR: „Naród polski nie będzie już nigdy wymienną monetą w międzynarodowych przetargach. Jest, będzie i pozostanie wolnym twórcą swych własnych dziejów".

J. Tejchma wskazał dalej, że podczas gdy dobry program, dobra koncepcja rozwojowa jest już w wyniku Zjazdu partii faktem dokonanym — to otwarty pozostaje problem realizacji tego programu. Żadne rozwiązanie w życiu społeczno-gospodarczym nie jest dane raz na zawsze w formie doskonałej. Nasza największa, nie ujawniona jeszcze w pełni społeczna rezerwa rozwojowa tkwi w tym, że każdy pośród milionów robotników, rolników, techników, inżynierów, uczniów i studentów może uzyskać lepsze wyniki w pracy i nauce niż uzyskuje. Nie bylibyśmy partią ludzi odpowiedzialnych — oświadczył mówca — gdybyśmy roztaczali wizję lepszej przyszłości bez podkreślania potrzeby solidniejszej, wydajniejszej pracy. Spotykamy nierzadko ludzi, którzy zachowują się tak, jakby najlepiej wiedzieli co i jak należy czynić w życiu. Oni często o wszystkich pozostałych — przełożonych i podwładnych — mówią że, wszędzie widzą braki, kreślą łatwe i cudowne programy i recepty. Lecz zobaczmy, jak pracują na swoim odcinku, jak wywiązują się z własnych obowiązków, jak działa instytucja, którą kierują? Jeśli istnieje zło, niedołęstwo, marnotrawstwo nie jest ono nieuchwytne, lecz ma swoje źródło w ludziach, w ich postawach, w ich stosunku do pracy, w ich kwalifikacjach.

Każdy ma prawo do krytyki i do oceny pracy innych ludzi. Lecz jeśli ktoś nie podejmuje żadnych wysiłków, by doskonalić działalność na swoim odcinku, a równocześnie szerzy psychozę, że nic nie da się zrobić, to pamiętajmy: postawę takich ludzi należy demaskować, jako nieodpowiedzialnych, chorobliwych malkontentów, opóźniających nasz rozwój.

Instancje i organizacje partyjne powinny wysoko cenić nie ludzi bezwolnie obojętnych i oportunistycznie ostrożnych, lecz ludzi z inicjatywą, pomysłowych, którzy chcą oddać w pełni swe umiejętności sprawie szybszego rozwoju Polski — zaznaczył dalej J. Tejchma. Zwrócił on uwagę na stałą aktualność zadania szybkiego rozwoju gospodarki. Rok 1968 był pomyślny w całej gospodarce narodowej. Trzeba jednak pamiętać, że globalne i ilościowe wskaźniki wzrostu gospodarczego nie są wystarczającym miernikiem postępu. Np. woj. rzeszowskie było i pozostanie terenem wielkich inwestycji. W tej dziedzinie stanowczo utrwalić musimy w teorii i praktyce ekonomiczne podejście do inwestycji.

W zakresie rolnictwa należy w pełni docenić wzrost produkcji globalnej w 1968 roku — o 3,4 proc., najwyższe w historii plony i zbiory zbóż. Dalszy, szybki wzrost produkcji rolnej to nadal jedna z głównych dróg do stałej poprawy zaopatrzenia w środki spożycia, wzrostu płac realnych w mieście i powiększenia dochodów rolniczych. Jeśli otrzymamy od nauki rolniczej coraz wydajniejsze odmiany nasion roślin uprawnych, to przy rozbudowie chemii, przy inwestycjach melioracyjnych i dalszej mechanizacji szybko podnosić będziemy plony zbóż i pasz oraz powiększać produkcję zwierzęcą, co pozostaje głównym zadaniem najbliższych lat. I tu właśnie jest miejsce na inicjatywę milionów rolników, naukowców, służby fachowej, kółek rolniczych, spółdzielczości, rad narodowych. Chodzi przede wszystkim o pracę nad podnoszeniem poziomu kultury rolnej. Nad doskonaleniem instruktażu, nad usuwaniem wszelkich przejawów konserwatyzmu w gospodarowaniu.

J. Tejchma zaznaczył, że praca na wsi powinna być przez PZPR wspólnie z ZSL rozwijana na szerokim froncie spraw produkcji, kultury, oświaty i wychowania. Nawiązując do dyskusji dotyczącej wychowania młodzieży, mówca stwierdził m. in.: Każda epoka ma swój problem młodzieży. Wychowanie jest ściśle związane z ustrojem, z ideałami, które leżą u podstaw danego ustroju. Socjalistyczny porządek stwarza obiektywne warunki dla zgodności wielkich, humanistycznych, postępowych idei wychowawczych z konkretną praktyką społeczną. W hierarchii tych idei szczególne miejsce zajmuje poczucie sprawiedliwości. Przy istniejących jeszcze różnicach, jakie występują na obecnym etapie, zdołaliśmy w zasadzie rozwiązać problem równego, sprawiedliwego startu życiowego młodzieży. Tym samym stworzona została najbardziej szeroka, a więc sprawiedliwa podstawa społecznego wyłaniania, kształcenia, wychowania i odnawiania kadr. Jest to jedno z najważniejszych zadań całej partii, w tym młodzieży także zadanie partii w zakresie ideowo-politycznego wychowania młodzieży. Chodzi o to, by młodzież rozumiała także twarde, brutalne reguły gry i walki politycznej, narzucane socjalizmowi i Polsce przez wrogów. Demaskowanie wrogów socjalizmu, konsekwentne zwalczanie wrogów Polski Ludowej — podkreślił w zakończeniu J. Tejchma — jest nie tylko sprawą partii. Jest to sprawa samozachowawczej postawy całego narodu, sprawa zabezpieczenia naszych realnych interesów w dzisiejszym, niespokojnym świecie.

W 24 rocznicę wyzwolenia

DOKOŃCZ. ZE STR. 1

W Ostrowcu odbędzie się dziś uroczysta sesja FJN i MRN. Delegacje zakładów pracy i organizacji społecznych złożą wieńce na mogiłach poległych żołnierzy czcząc ich pamięć i oddając im hołd za to, że w imię naszej wolności poświęcili swoje życie. W Opatowie uroczysta sesja MRN, PRN i FJN odbędzie się 19 bm.

Z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Ziemi Kieleckiej gościmy oficerów Armii Radzieckiej. Dziś, w drugim dniu wizyty w Kielecczyźnie, radzieccy oficerowie; **płk Iwan Iwanowicz Borysow i mjr Leontyn Stiepanowicz Pagniuk** spotkają się z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego w Siennie i z aktywem polityczno-gospodarczym powiatu lipskiego oraz młodzieżą Technikum Ekonomicznego we Włoszczowie i działaczami ZMW w Koniecpolu.

(star)

„To będzie nasz jubileuszowy koncert"

Rozmowa z kierownikiem Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, płk Nowikowem

Wczoraj wieczorem przybył do Kielc wraz ze swym Zespołem Pieśni i Tańca płk. Andrej Nowikow. Miłych gości witali: I sekretarz KM Marian Jagielski, sekretarz ZW TPPR Marian Czekaj. Przedstawiciel redakcji poprosił kierownika Zespołu, płk. Nowikowa o udzielenie krótkiego wywiadu dla czytelników „Słowa".

— Byliśmy na waszej gościnnej Ziemi cztery lata temu. Publiczność nasza publiczność ze serdecznie i gorąco przyjmowała nasze programy, i teraz nie chcielibyśmy zawieść naszych słuchaczy. Po prostu chcemy, żeby ci, którzy nas oglądali przed czterema laty nie powiedzieli, że mamy stary repertuar, żeby dostrzegli rozwój zespołu. Mamy trochę tremy, pomimo że zespół liczy sobie już okrągłe 30 lat.

— Czy można wiedzieć, co usłyszymy i zobaczymy w tym programie?

— W programie znajdą się piosenki żołnierskie radzieckich kompozytorów np. „Ojczyzna" Tiulikowa w wykonaniu Władimira Łakajewa. Wprowadziliśmy do programu elementy estradowe, jest więc orkiestra estradowa i piosenkarze: Ludmiła Milonowa i Wiktor Nagornyj. Wystąpi także duet wokalny Władimir Niestorow i Wiktor Zubowicz.

— A czy Andrej Nowikow również napisał kilka nowych piosenek?

— Napisałem. „My czołgiści", „Harmoszka" i inne. Oprócz piosenek mamy wiele nowych tańców.

— Czy będziemy was oglądać tylko na estradzie?

— Przede wszystkim. Niemniej chcielibyśmy tak jak poprzednio odwiedzić wasze zakłady produkcyjne, spotkać się z ludźmi, odwiedzić słynne miejscowości. Chcielibyśmy się przedstawić możliwie wszechstronnie — przywieźliśmy — byłbym zapomniał — kilka piosenek i arii operowych śpiewanych po polsku np. „Idzie droga wojsko" Radkowskiego, „Cała sala śpiewa z nami". Śpiewamy także po polsku kilka piosenek radzieckich.

bar.

P.S. Zespół wystąpi w Kielcach cztery razy. Dziś na akademii 16 bm. da dwa koncerty — dla młodzieży i wojska oraz 19 bm. koncert pożegnalny. Ponadto odbędą się koncerty w Radomiu i Skarżysku.

800 tys. osób w OSP

Zadania Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w świetle uchwały V Zjazdu PZPR, ocena sytuacji pożarowej w 1968 r. i wyznaczenie kierunków działania na rok bieżący były tematem plenarnego posiedzenia ZG ZOSP, które odbyło się we wtorek w Warszawie.

W obradach wziął udział wiceminister spraw wewnętrznych — gen. bryg. Tadeusz Pietrzak.

Zadania związku w świetle uchwały V Zjazdu PZPR omówił prezes ZG Związku Ochotniczych Straży Pożarnych — Marian Domagała.

W okresie od stycznia do października ub. r. straty, jakie poniosła gospodarka w następstwie pożarów przekroczyły 550 mln zł. Jest to o ponad 300 mln zł więcej niż przeciętne straty ponoszone w ciągu ubiegłych 8 lat i o przeszło 200 mln zł więcej niż w roku 1967. Najwięcej pożarów spowodowanych zostało nieostrożnością dorosłych, wadami urządzeń ogrzewczych i kominowych, lekkomyślnością dzieci, wadami urządzeń elektrycznych, wyładowaniami atmosferycznymi. Tak więc na pierwszy plan wysuwa się zwiększenie społecznej dyscypliny przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Szeregi strażackie skupiają ponad 800 tys. mężczyzn i kobiet, coraz bardziej zacieśnia się współpraca z organizacjami młodzieżowymi i społecznymi.

Wiceminister T. Pietrzak zaakcentował w swym wystąpieniu potrzebę jeszcze szerszego włączenia do pracy w ochronie przeciwpożarowej młodzieży, zrzeszonej w ZMS, ZMW i ZHP.

Po zgonie red. A. Karaczewskiego

10 stycznia br. zmarł w Warszawie redaktor naczelny wydawnictwa „Dokumentacja Prasowa" Artur Karaczewski. W latach międzywojennych był aktywnym działaczem PPS we Lwowie oraz współorganizatorem jednolitego frontu z działającą nielegalnie KP Zachodniej Ukrainy. W okresie okupacji z ramienia AK pracował w prasie konspiracyjnej.

Red. Karaczewski w ciągu wielu lat pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Oddziału Warszawskiego SDP, wiceprzewodniczącego ZG SDP i wiceprzewodniczącego ZG Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia. W latach 1947—1952 był posłem na Sejm ustawodawczy. Za swą działalność został m. in. odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Pogrzeb red. Karaczewskiego odbędzie się dziś o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie.

„SOJUZ-4"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Szatałow zakomunikował że reportaże z pokładu „Sojuza-4" będą nadawane za pomocą kilku kamer telewizyjnych. Dwie z nich zainstalowane są na zewnątrz statku. Przy ich pomocy można obserwować Ziemię, wykorzystywać je dla orientacji statku i innych operacji.

Następna przenośna kamera znajduje się w pomieszczeniu przylegającym do kabiny. Z podobnej kamery korzystał Georgij Bieriegowoj na pokładzie „Sojuza-3" aby zapoznać telewidzów z urządzeniami statku. Szatałow obiecał nadać analogiczny reportaż podczas następnych seansów. Czwarta kamera telewizyjna znajduje się wewnątrz kabiny kosmonauty.

Telewizja moskiewska nadała we wtorek utrwalony na taśmie reportaż z kosmodromu, pokazujący start statku „Sojuz-4" z ppłk. Władimirem Szatałowem.

Kamery pokazały setki ludzi, którzy zebrali się na placu startowym. Wśród nich znajdowali się ci, którzy przygotowali statek do dalekiej podróży. Widać było, jak winda z kosmonautą wznosiła się w górę, gdzie na szczycie rakiety znajdował się statek. Podniesieniem rąk i okrzykami witali zgromadzeni ppłk. Szatałowa. Po wyjściu z windy na górny pomost kosmonauta pomachał ręką żegnającym go przyjaciołom. Wśród nich znajdował się kosmonauta Georgij Bieriegowoj.

Na kosmodromie ogłoszono 5-minutowy stan gotowości. Na ekranach telewizorów widać było w tym czasie potężną rakietę i statek „Sojuz-4". Urządzenia montażowe wokół rakiety już usunięto. Plac startowy opustoszał.

Następnie włączono pokładowe urządzenia telewizyjne. Na ekranie widać było Władimira Szatałowa, który dokonywał końcowego przeglądu aparatury statku.

Ostatnia wypowiedź Szatałowa przed startem brzmiała: Wszystko jest w porządku, jestem gotów do startu.

Strugi płomieni wyskakują spod rakiety i wśród łoskotu odrywa się ona od Ziemi widać jak rakieta z kosmonautą na pokładzie gwałtownie nabiera prędkości. Po kilku sekundach na niebie widać tylko 4-punktową świecącą plamę ciągnącą za sobą długi ślad.

Pokazano również, jak Szatałow pracował w kabinie podczas wchodzenia na orbitę wokółziemską. Było doskonale widać, że kosmonauta nie przerywał pracy, utrzymując łączność z Ziemią.

Podczas kolejnego seansu łączności radiowej z „Sojuzem-4", kosmonauta W. Szatałow meldował, że program lotu realizowany jest pomyślnie.

Zgodnie z programem, kosmonauta podczas czwartego okrążenia Ziemi przeprowadził manewr orientacji statku w przestrzeni. Następnie, podczas piątego okrążenia, o godz. 16,35 przeprowadzono przy pomocy urządzeń napędowych korekturę orbity „Sojuza-4".

Po tej operacji parametry orbity przedstawiają się jak następuje: czas obiegu wokół Ziemi — 88,75 minuty, maksymalna odległość od powierzchni Ziemi 237 km, minimalna odległość 207 km, kąt nachylenia orbity — 51 stopni 40 minut.

Z pokładu statku nadal przekazywane były audycje telewizyjne, podczas których Szatałow szczegółowo opowiedział o konstrukcji kabiny kosmonauty i jej wyposażeniu.

Od godz. 18 min. 16 w dniu 14 stycznia do godz. 4 min. 12 dnia 15 stycznia statek „Sojuz-4" będzie leciał poza strefę zasięgu łączności radiowej z terytorium Związku Radzieckiego.

Od godz. 20 min. 14 we wtorek do godz. 3 min. 15 w środę Szatałow będzie odpoczywał.

* * *

W związku ze startem statku kosmicznego „Sojuz-4" agencja TASS w krótkim retrospektywnym przeglądzie dotychczasowych radzieckich lotów kosmicznych pisze:

Tak więc zaczęła się 11 wyprawa kosmonautów radzieckich od czasu, kiedy 12 kwietnia 1961 roku Jurij Gagarin zapoczątkował erę załogowych lotów kosmicznych. W ubiegłych 8 latach kosmonauci radzieccy spędzili na orbicie okołoziemskiej setki godzin, przelatując dziesiątki milionów kilometrów.

Szczególnie znamienne wydarzenia w tej kronice, to pierwszy lot grupowy wykonany przez P. Popowicza i A. Nikołajewa w sierpniu 1962 roku na statkach „Wostok-3" i „Wostok-4", lot pierwszego wielomiejscowego statku „Woschod" z kosmonautami W. Komarowem, K. Feoktistowem i B. Jegorowem na pokładzie w październiku 1964 roku oraz pierwsze wyjście w otwartą przestrzeń kosmiczną dokonane przez A. Leonowa w marcu 1965 roku.

Start nowego pojazdu kosmicznego z kosmonautą W. Szatałowem odbył się zaledwie w dwa i pół miesiąca po zakończeniu lotu G. Bieriegowoja, który spędził w kosmosie wokół Ziemi 4 doby. Najważniejszym wynikiem lotu Bieriegowoja było opracowanie procesów wielokrotnego manewrowania statkiem przy pomocy różnych urządzeń do orientacji i sterowania. Bieriegowoj wykonał również program eksperymentów wspólnie ze statkiem bezzałogowym.

Początek 1969 roku okazał się dla radzieckich badań kosmicznych okresem bogatym w wydarzenia: w ciągu 2 tygodni stycznia odbył się start 2 automatycznych stacji międzyplanetarnych w kierunku Wenus, które osiągną swój cel w maju br., a następnie rozpoczął się pilotowany lot pojazdu „Sojuz-4".

W ten sposób u zarania 12 roku opanowywania przestrzeni kosmicznej, do którego przystąpiono 4 października 1957 r., widzimy znów wybitne wydarzenia w tej dziedzinie. W owym dniu 1957 roku ludzkość usłyszała nieznane, ale potem słynne sygnały radiowe „bip-bip", a ludzie mogli obserwować na tle pokrywającego się zmierzchem nieba lot pierwszego w dziejach sztucznego satelity Ziemi, stworzonego w Związku Radzieckim.

Morderca ludności Kielecczyzny przed sądem w Grazu

Jak już informowaliśmy przed sądem krajowym w Grazu (Austria) rozpoczyna się 20 bm. dawno oczekiwany proces przeciwko b. kapitanowi żandarmerii hitlerowskiej w Kielcach — Gerulfowi Mayerowi oraz innym zbrodniarzom hitlerowskim oskarżonym o zbrodnie na ludności Kielecczyzny. To właśnie Gerulf Mayer wydał rozkaz zamordowania i spalenia 92 mieszkańców wsi Skałka Polska, w tym 23 kobiet i 31 dzieci. To on wraz ze swym oddziałem i żołnierzami Wehrmachtu dokonał zbrodniczej „pacyfikacji" wsi Michniów, gdzie wielu mieszkańców rozstrzelano, a wielu spalono żywcem w zabudowaniach. Zginęła tu cała ludność wsi — ponad 200 osób — w tym niemowlęta, starcy i kobiety ciężarne.

Na ławie oskarżonych, obok Gerulfa Mayera, który do chwili aresztowania pełnił funkcję majora żandarmerii w Leibnitz, zasiadają również: b. żandarm hitlerowski w okupowanym Jędrzejowie — Alfred Lusser (do chwili aresztowania był inspektorem żandarmerii austriackiej), zbrodniarz z Radomska — Karl Popp oraz Karl Macher i Georg Unterberger, którzy mają na sumieniu zbrodnie na ludności Tomaszowa Mazowieckiego i okolic.

Na proces, który ma potrwać do połowy lutego br. wezwanych jest wielu świadków z różnych krajów, którzy przeżyli okupację na Kielecczyźnie, w tym ok. 10 świadków z Polski.

W dniu 17 stycznia br. w kinie „ROMANTICA"

premiera głośnego filmu pt.

„KIERUNEK BERLIN"

— Wielka panorama bitwy nad Odrą —

— Ostatnie dni wojny w żołnierskiej epopei —

reż. JERZY PASSENDORFER

◆ w roli głównej WOJCIECH SIEMION

Przyjmujemy zamówienia zbiorowe.

Zapraszamy szkoły i zakłady pracy.

197-k

Wiadomości SPORTOWE

REWANŻ Z BOKSERAMI WŁOSKIMI 20 KWIETNIA

Polski Związek Bokserski otrzymał telegram z włoskiej federacji boksu amatorskiego, która zaproponowała nowy termin na rozegranie rewanżowego meczu finałowego o bokserski Puchar Europy. Włosi, którzy nie wyrazili zgody na proponowany przez PZB termin w końcu marca, proponują, aby rewanżowe spotkanie z Polską odbyło się we Włoszech 20 kwietnia br.; miejsce spotkania nie zostało podane.

PIĘŚCIARZE STARTUJĄ DO II RUNDY

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się drugi rok trwania obecnego cyklu rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi bokserskiej. Jak wynika z obserwacji trenera Stamma i Wydziału Wyszkolenia PZB, dwuletni cykl rozgrywek ligowych zdaje egzamin. Kluby mają więcej wolnych terminów na spotkania towarzyskie i więcej czasu na szkolenie zaplecza.

Najciekawszym spotkaniem inauguracji drugiej rundy rozgrywek będzie mecz warszawskiej *Gwardii* z *Turowem Bogatynia* w Warszawie.

Po raz pierwszy od wielu lat warszawska Legia wyjedzie na ligowe spotkanie do Kielc bez swego „asa" atutowego *Grudnia*, który zakończył czynną karierę zawodniczą. W meczu niedzielnym zastąpi go prawdopodobnie Prochoń lub Szczepański.

A oto niedzielne mecze I ligi: *Polonia Gdańsk—Gwardia Wrocław,*

LTS Gliwice—Wybrzeże Gdańsk, Gwardia Łódź—Stal Stalowa Wola,

Błękitni Kielce—Legia Warszawa,

BBTS—Hutnik Nowa Huta, Gwardia Warszawa—Turów Bogatynia.

Spotkania Błękitnych z Legią, która jest jednym z faworytów do tytułu mistrza Polski wywołało w Kielcach wielkie zainteresowanie. Zdecydowanym faworytem jest oczywiście zespół warszawski. Nasi kibice spodziewają się jednak, że kielczanie nie sprzedadzą skóry zbyt łatwo. Chociaż w Legii przestał już występować Grudzień to jednak drużyna dysponuje aktualnie bardzo silnym składem mając dobrą obsadę właściwie we wszystkich wagach. Oto zestawienie zawodników Legii, którzy najczęściej występowali w spotkaniach ligowych: *Kuderski, Gołąska, Czapko, Kaczyński, Rudkowski, Branicki*. W ostatnim czasie drużynę Legii wzmocnili: utalentowany zawodnik wagi muszej *Masster* oraz bojowy pięściarz wagi półciężkiej *Kostrzał* z Polonii Gdańsk.

Przypominamy, że w pierwszej rundzie kielczanie przegrali w Warszawie 4:16.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ GŁOSOWANIA

■ Jak już informowaliśmy *dziś czyli 15 bm mija ostateczny termin nadsyłania kuponów na XVII plebiscyt na 10 najlepszych sportowców Kielecczyzny w roku 1968.* Decydująca będzie data stempla pocztowego. Przypominamy nasz adres: Słowo Ludu, Kielce, plac Obrońców Stalingradu 3, Plebiscyt Sportowy.

PRZY ZIELONYM STOLE

■ W Lublinie odbył się strefowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym z udziałem najlepszych zawodników z okręgu lubelskiego i kieleckiego. Zwyciężył Dawidowicz (Iskra Puławy). Zawodnicy naszego okręgu zajęli następujące lokaty: *3. Woźniak* Broń, *5. Janusz* Błękitni, *6. Siwak* Broń, *8. Zwierzyk* Start Radom, *9. Ślusarski* Oskar Przysucha, *11. Dybalski* Oskar Przysucha i *16. Głogowski* Start Radom.

W SKRÓCIE

● TEL-AWIW. Do Izraela przybył z 10-dniową nieoficjalną wizytą jeden z najbardziej znanych bankierów i finansistów zachodnioniemieckich Hermann Joseph Abs. Ma on spotkać się z czołowymi przedstawicielami Izraela i zostać przyjęty przez prezydenta tego kraju Szazara.

● PRAGA. W poniedziałek udali się do Moskwy nowi członkowie rządu CSRS — minister handlu zagranicznego Jan Tabaczek oraz sekretarz stanu Ministerstwa Handlu Zagranicznego L. Ubl. Przedstawiciele rządu CSRS omówią niektóre podstawowe zagadnienia handlowe - polityczne interesujące obie strony.

● BAGDAD. W Iraku wszystkie osoby skazane w okresie reżimu marszałka Arifa zostały rehabilitowane. Arif został określony mianem „dyktatora".

● BONN. Sąd przysięgłych w Hamburgu skazał we wtorek byłego SS — oberscharfuehrera Karla Reisenera na karę dożywotniego więzienia.

● DAMASZEK. 5 osób zginęło, a 9 doznało obrażeń na skutek powodzi, którą spowodowały ulewne deszcze. Ewakuowano ludność miast Al-Hasaka i Al-Gamiszli w północnowschodniej części Syrii.

(f.)

Z różnych stron Kielecczyzny

◇ Po trzyletnich staraniach powstał wreszcie Dyskusyjny Klub Filmowy w Ostrowcu. Inauguracja jego działalności ma nastąpić 27 bm.

◇ W połowie maja obchodzone będzie tradycyjne święto grodu nad Mleczną — „Dni Radomia". Będzie ono generalnym przeglądem dorobku miasta w okresie 25-lecia PRL.

◇ Pod naukowym kierunkiem prof. dr J. Pazdura, przy Powiatowej Bibliotece Pedagogicznej w Końskich powstał zespół, który ma opracować monografię powiatu koneckiego.

◇ Drużyna harcerska przy Technikum Ekonomicznym w Lipsku utrzymuje ścisłe kontakty z uczniami Liceum Ogólnokształcącego w Nowem (woj. bydgoskie). Ostatnio harcerze z Lipska, na prośbę swoich kolegów z Nowego przesłali im komplet zdjęć — pomników walk i męczeństwa narodu polskiego, znajdujących się na Ziemi Lipskiej. Zdjęcia te znajdą się w specjalnym albumie, do którego gromadzi się materiały z całego kraju.

◇ Tak potrzebne urządzenie w naszych domach, jak wanny i zlewozmywaki, produkowane są przez Odlewnię i Emaliernię „Kamienna" w Skarżysku. W ub. roku na rynek krajowy wyprodukowano ich oko 100 tysięcy tych urządzeń.

◇ W Szydłowcu, z inicjatywy Zakładów Kamienia Budowlanego, powstał „Klub Kierowców", który liczy już 129 członków. W przyszłości „Klub Kierowców" ma zająć się budową Ośrodka Kultury Motoryzacyjnej w Szydłowcu.

(star)

Bliski Wschód

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Hamuda oświadczył, że 105 członków Rady Palestyńskiej zbierze się na pierwszą sesję w Kairze jeszcze w styczniu br.

Arabski ruch partyzancki jest obecnie zjednoczony i stale rozbudowywany. Komandosi z El Fatah dokonują brawurowych operacji wojskowych.

Każdy nowy ochotnik — partyzant przyłączający się do grupy bojowej otrzymuje nowe nazwisko. W partyzantce nie ma stopni, ale są zadania dla każdego. Komandosi palestyńscy są niezależni, słuchają tylko rozkazów swych dowódców. Bazą społeczną, na której opiera się ruch partyzancki — są 2 miliony uchodźców palestyńskich wypędzonych ze swoich ziem, bądź bezpośrednio po utworzeniu państwa izraelskiego w 1948 r., bądź po agresji izraelskiej w czerwcu 1967.

NOWY JORK PAP. Agencje prasowe przynoszą wiadomość o dalszych izraelskich planach anektowania terenów zagrabionych zbrojnie w czasie agresji z czerwca 1967 r. Podejmuje się próby włączenia tych terytoriów do Izraela. Kroki te dowodzą, że koła rządzące Izraela zamierzają utrwalić okupację.

W ostatnim okresie izraelskie ministerstwo rolnictwa opracowało szczegółowe plany zasiedlenia terenów okupowanych przez ludność izraelską. Zwraca uwagę doniesienie korespondenta agencji UPI o zamiarze utworzenia przez rząd izraelski 22 nowych zmilitaryzowanych osiedli na wzgórzach Golan zagrabionych Syrii.

Po agresji rozpętanej przez Izrael w strefie tej utworzono 10 takich osiedli. Na zasiedlenie arabskich terytoriów w strefie wzgórz Golan Tel-Awiw przeznaczył przeszło 5 milionów dolarów. W roku 1969 suma ta zostanie dwukrotnie zwiększona.

Podobne poczynania Izraela demaskują ekspansywne dążenia Tel-Awiwu i oświadczenia jego przywódców o pokojowej polityce.

Kierownikowi działu kontroli technicznej ZP „Iskra" w Kielcach inż. ZBIGNIEWOWI KRZYWDZIŃSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Dyrekcja, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza

208-k

Kierownikowi działu kontroli technicznej ZP „Iskra" w Kielcach inż. ZBIGNIEWOWI KRZYWDZIŃSKIEMU wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają pracownicy DKT

3198-k

Dnia 13 stycznia 1969 roku zmarł

kol. WŁADYSŁAW KRZYWDZIŃSKI

długoletni nauczyciel, wychowawca młodzieży kieleckich szkół i działacz związkowy, odznaczony Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 stycznia br. o godz. 14 na nowym cmentarzu.

RODZINIE zmarłego — wyrazy głębokiego współczucia

składają

Zarządy Oddziału Powiatowego i Miejskiego ZNP w Kielcach

206-k

Gdy strzał w dziesiątkę wyzwala... papierkową wojnę

Jedną z największych dolegliwości naszego życia jest niedowład handlu, gastronomii i wszelkiego rodzaju usług. Wadliwość ich działania tylko w pewnym stopniu tłumaczy się trudnościami zaopatrzenia — główny akcent niedostatków znajduje się w sferze funkcjonowania.

Dążeniem do poprawy tego stanu została podyktowana uchwała Rady Ministrów i CRZZ z 7.X.1964 r., powołująca do życia społeczną kontrolę tych placówek. W naszym województwie niespełna 4 lata temu powołany został przy WKZZ Wojewódzki Zespół do spraw Kontroli Społecznej oraz jego odpowiedniki miejskie i powiatowe. Pod ich kierunkiem przystąpiło do pracy ponad 1400 społecznych kontrolerów — pracowników i robotników, delegowanych do tej działalności przez załogi zakładów pracy. Od tego czasu przeprowadzili oni bardzo pracowite kompleksowe kontrole 15,5 tysiąca różnego rodzaju jednostek usługowych. Jednostkom nadrzędnym nad kontrolowanymi zespoły wysłały ponad 11 tys. wniosków. Czy praca ta przyniosła pożądane efekty?

Gdy przyjrzeć się bliżej pracy Wojewódzkiego Zespołu i społecznych kontrolerów, pierwszą rzeczą, która rzuca się w oczy, jest świetne wyczucie aktualnych bolączek konsumentów. Przeprowadzano stałą, comiesięczną kontrolę zaopatrzenia placówek handlowych (wiadomo, że z zaopatrzeniem nigdy nie jest najlepiej), bardzo wnikliwie przyjrzano się tzw. żywieniu regeneracyjnemu w zakładach, czyli odżywianiu robotników w czasie pracy (duży problem!), badano zaopatrzenie w artykuły przemysłowe i spożywcze w 18 większych osiedlach robotniczych; w typowo robotniczych dzielnicach miast oraz w takich nowych ośrodkach, jak: Bukowa, Wierzbica, Szydłowiec i inne. Specjalnie, jako osobnym zagadnieniem zajęto się handlem, gastronomią, usługami w naszym zagłębiu siarki Staszów — Grzybów, zgłaszającym skargi napływają najczęściej. Wiele uwagi poświęcono sprawie zaopatrzenia sklepów mięsnych w Kielcach w najtańsze gatunki mięsa czyli podroby. I słusznie, bowiem kieleckie gospodynie coraz bardziej skłonne są przypuszczać, że nasze bydło i trzoda pochowane są serc, wątroby, nerek, mózgu... Kontrolowano także przestrzeganie ustawy antyalkoholowej, pracę ADM-ów, punktualność kursowania autobusów, kulturę obsługi w wozach, warunki sanitarne pracy w MPK, a także warunki pracy pracowników gastronomii i gastronomii. Są to tylko niektóre, wybrane tematy roku ubiegłego, ale trzeba przyznać, że strzelano za każdym razem w samą dziesiątkę społecznych schorzeń i dolegliwości.

Kontrole były przeprowadzane bardzo starannie i każda z nich przynosiła obfity plon wniosków. Dla przykładu: kontrolę zaopatrzenia sklepów mięsnych w podroby przeprowadzono w lipcu i sierpniu. Stwierdzono, że Zakłady Mięsne w Kielcach z własnego ubo ju mogą pokryć zaledwie połowę potrzebnej ilości podrobów dla województwa. Brakującą część sprowadza się z sąsiednich terenów, ale w ilościach niedostatecznych, mimo że nie ma większych przeszkód, by sprowadzić więcej. Sklepy jednak niechętnie handlują tanimi podrobami, zwłaszcza w okresie letnim, gdyż nie wszędzie są chłodnie. W tej sytuacji ani poszczególne sklepy, ani MHM nie mają dostatecznego rozeznania co do potrzeb rynku na określone gatunki podrobów i nie bardzo się tym interesują. Gospodynie skarżą się więc na brak podrobów w sklepach, a kwartalne przydziały, raczej za małe w stosunku do potrzeb, często nie są wykorzystywane. Tak np. w II kwartale ubiegłego roku MHM w Kielcach zaopatrzył swoje sklepy zaledwie w 56 proc. podrobów w stosunku do rozdzielnika, a MHD Art. Spożywczymi w Skarżysku plan sprzedaży podrobów w maju ub. roku wykonał tylko w 44 proc.

Po tej kontroli sprecyzowano szczegółowe wnioski pod adresem jednostki nadrzędnej — Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych. Domagano się w nich, by kierownictwo MHM zobowiązało kierowników sklepów do składania dziennych zamówień na poszczególne gatunki podrobów, a MHM na tej podstawie robił dzienne zbiorcze zamówienia na podroby. Postulowano zwiększenie zaopatrzenia, uwzględniając nie tylko ilość, ale i asortyment podrobów. Żądano wyciągnięcia wniosków służbowych w stosunku do osób winnych niedopełnienia obowiązków służbowych.

Można by sądzić, że od tej chwili słuszne wnioski zostaną szybko zrealizowane i zaopatrzenie w sklepach mięsnych zdecydowanie się poprawi. Tymczasem od chwili skierowania wniosków i wyników kontroli społecznej rozpoczęła się gra na zwłokę czyli wojna na papierki. WZPH w odpowiedzi powiadomił Zespół, że przesłano wnioski do realizacji przez dyrekcję MHM w Kielcach. Wojewódzki Zespół pisał więc znów do WZPH, że nie może uznać takiej odpowiedzi za wystarczający dowód poważnego potraktowania sprawy, gdyż Zjednoczenie w ramach nadzoru zobowiązane jest do wprowadzenia wniosków w życie i do kontroli ich wykonania, a nie tylko do ich przekazania. Ale WZPH już się więcej nie odezwało. Po pewnym czasie przyszła natomiast odpowiedź od dyrekcji MHM, a w niej powołano się na wszystkie trudności, które przezkadają w prawidłowym zaopatrzeniu. Wśród nich — systemem odbijania pieczęci — wskazuje się, że winny jest gdzie indziej: to Zakłady Mięsne sprzedają podroby w blokach po 25 kg i nie chcą ich dzielić, dlatego sklepy, zwłaszcza małe, uchylają się od przyjmowania tak dużych ilości podrobów. Aby jednak nie posądzić MHM o złą wolę dyrekcja powiadomiła, że kierownicy sklepów otrzymali nakaz bezwzględnego przyjmowania podrobów do sprzedaży. Informowała także, że przedsiębiorstwo zmieniło kierownika zaopatrzenia i że zaostrzy wewnętrzną kontrolę.

I to właściwie już wszystko. Jak wynika z pisma i jak wskazuje osobiste doświadczenie klientów sklepów MHM — do zasadniczych zmian w tej dziedzinie nie doszło. Nie podjęto wysiłku przełamania wad w systemie zaopatrywania miasta w tanie asortymenty mięsa. Placówki handlowe na szczeblu Zjednoczenia nie podjęły w tym kierunku rozmów z Zakładami Mięsnymi, niewiele chyba także zmienił się system dostaw z sąsiednich województw. Usunięto jedynie niektóre, drobne przeszkody, które też najłatwiej, drogą administracyjną, było usunąć.

Jest to dość charakterystyczny i raczej typowy sposób, w jaki placówki i ich jednostki nadrzędne ustosunkowują się do społecznej kontroli. Jest to także główna przyczyna, dla której społeczne działanie znacznego grona ludzi — poświęcających część swego wolnego czasu kosztem wypoczynku po pracy — nie przynosi spodziewanych rezultatów.

Podobnie było w sprawie nie dostatecznego zaopatrzenia ośrodków robotniczych. Zespół zainteresował swoimi wnioskami Wydział Handlu Prezydium WRN. Ponieważ wiele ośrodków, znajdujących się poza obrębem dużych miast, zdanych jest wyłącznie na łaskę WZGS — wojewódzki wydział handlu zwrócił się do prezesa tej instytucji F. Pacierkowskiego z zaleceniem, aby realizowano z widocznym skutkiem wnioski i postulaty społecznej kontroli. Kierownik wojewódzkiego wydziału handlu pisał do WZGS w tej sprawie:

„Proszę o podjęcie zdecydowanych kroków, które zagwarantowałyby poprawę utrzymującej się w dalszym ciągu niekorzystnej sytuacji w zaopatrzeniu tych ośrodków".

Odpowiedź w tej sprawie winna nadejść do 15 grudnia ub. roku. W czasie wizyty dziennikarza w Zespole 20 grudnia ub. r. wojewódzki inspektor — Zenon Kuzia nie był w stanie udzielić żadnej informacji na temat skuteczności kontroli; odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Wszystko wskazuje na to, że 1400-osobowej armii społecznych kontrolerów ktoś powinien dopomóc w skutecznym egzekwowaniu wysuniętych wniosków. Ich uprawnienia i wnioski winny być respektowane ze znacznie większą uwagą i szacunkiem.

Zespoły do społecznej kontroli i społeczni kontrolerzy są jedną z najmłodszych instytucji w systemie zarządzania w naszym życiu. Złe byłoby, gdy byśmy podzielili do tego, by ta dobrze zapowiadająca się instytucja przedwcześnie straciła zęby na papierkowych wojnach. Proponuję, by podparły ją swoim autorytetem nie tylko, jak dotychczas, związki zawodowe, lecz, by skuteczniejszą ich działania zainteresowały się także wszystkie instancje partyjne.

I. CZAPLARSKA

Sukces młodego naukowca

Mgr inż. E. Piaskowiecki z Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach opracował projekt zgrzewarki z układem automatycznego sterowania. Tego typu zgrzewarki, używane głównie w przemyśle motoryzacyjnym przy łączeniu elementów karoserii, sprowadzaliśmy dotychczas z Zachodu. Półprzewodniki w nowej zgrzewarce zapewniają niezawodność działania. Warto dodać, że nie są one dotychczas stosowane w zagranicznych urządzeniach tego typu.

W Zakładach Budowy Urządzeń Spawalniczych wykonano już serię informacyjną nowych zgrzewarek. Efekty ekonomiczne uzyskane z produkcji tych urządzeń wyniosą około 200 tys. dolarów rocznie.

Na zdjęciu: mgr inż. E. Piaskowiecki przy skonstruowanej przez siebie zgrzewarce.

CAF — fot. Jakubowski

Kieleccyzna bartnicza

Pszczelarstwo w Kieleccyźnie ma swoje bardzo chwalebne stare tradycje. Tutaj w Puszczy Kozienickiej i Jodłowej przed stuleciami było prawdziwe bartnicze królestwo, tu powstało prawo bartnicze, które regulowało wszystkie sprawy pomiędzy ludźmi zajmującymi się pszczelarskim rzemiosłem.

Można powiedzieć, że Kieleccyzna dziś, jak w turystyce, łowiectwie i wędkarstwie, tak również w bartnictwie — jest krainą dużych a nie wykorzystanych możliwości. Z tym ostatnim jest o tyle poważniej, że to nie tylko szlachetny konik zapaleńców, ale jedna z równorzędnych gałęzi produkcji rolnej, jak sadownictwo, uprawa warzyw itp.

Na ogólną ilość 1 mln. 300 tys. pni w Polsce, województwo nasze, po lubelskim, kroczy na drugim miejscu. W tej chwili mamy w województwie 15 tys. pasiek, w których razem jest ok. 85 tys. uli. Nasi pszczelarze, to w 90 procentach pojedynczy rolnicy. Niestety, tylko 15 proc. z nich należy do Związku Pszczelarzy Polskich. Tylko 15 pszczelarzy zajmuje się hodowlą rojów.

Najwięcej pasiek i uli mamy w powiatach: buskim, kieleckim i opatowskim.

Dużo więc mamy pszczelarzy, pni i uli. Ale mało miodu. Średnio bowiem z ula otrzymują oni 5 do 6 kg miodu. Znam nielicznych tylko pszczelarzy, którzy mają wysokie wyniki „produkcyjne", biorą z ula od 10 do 20 kg miodu. Ale ludzie ci są pszczelarzami kulturalnymi, nie czekają aż pszczoły miód im do plastra przyniosą, pomagają im, dbają o nie.

Nie każdy pszczelarz jest jednocześnie posiadaczem kilku ha ziemi, aby mógł na niej utrzymać swoje ule. Prawda, pszczoła jak Cygan z piosenki, „gdzie tylko spojrzy tam jego zboże", nie rozróżnia „twoje-moje", siada na każdym kwiecie. Mamy w Kieleccyźnie wiele rzepaku. To bogaty w nektar kwiat, jeden hektar może dać pszczołom aż 247 kg pożytku. Dużo miodowego materiału daje też jodłowa spadź w świętokrzyskim rejonie oraz wrzosy w powiatach: opoczyńskim, koneckim, przysuskim i włoszczowskim.

Te spadziowiska i wrzosowiska stworzyły w Kieleccyźnie szczególny rodzaj bartnictwa — wędrownego. W ubiegłym roku 73 pasiecznicy wywiozło na takie wędrowanie 2.800 pszczelich rojów; kilka pasiek pojechało na wyżosy, rzepak i spadź do powiatów: koneckiego, kieleckiego, opatowskiego, sandomierskiego i staszowskiego.

Kieleccyznę penetruje Spół dzielnia „Pszczelarz" z Krakowa. Dobra to spółdzielnia, ruchliwa, bierze od pszczelarzy każdą ilość miodu. W ubiegłym roku kupiła 127 tys. kg. W materiałach Zarządu Okręgu Związku Pszczelarzy mówi się, że nie jest to szczytowe osiągnięcie wymienionej spółdzielni, brała ona więcej kieleckiego miodu. Ale zdarzyło się, że spółdzielnia w Opatowie sprzedała ponad 200 ton miodu gorszej jakości do przetwórstwa przemysłowego, zaś spółdzielnia radomskie całość swego miodu i wosku sprzedaje spółdzielni w Lublinie, mimo, że jest to wy łom w dobrych zasadach rejonizacji.

Uporządkowania wymaga sprawa gospodarki bartniczej Kieleczyzny. Go spodarka ta nadal pozostaje w strefach prywatnego działania, jest najzupełniej prywatną sprawą pszczelarzy. Kto tylko sobie zamarzy, może sprawić sobie ul czy kilka uli, kupić lub złapać pszczoły i już jest bartnictwo, już jest pasieka. Żaden agronom czy lekarz weterynarii tam nie zajrzy, chyba z ciekawości, jeśli sam jest pszczelarzem.

Związek Pszczelarzy przeszkolił 52 swych działaczy, jako znawców pszczelich chorób. W ubiegłym roku zkontrolowali oni 11.225 pni. Wykryli oni całe ogniska chorób zgnilca i innych, w powiatach: buskim, kieleckim, opatowskim oraz choroby zarodnikowcowej w pow. kieleckim.

Osobną zmorą naszego pszczelarstwa jest... chemizacja rolnictwa, wszelkie opryskiwania i oprysk roślin. Nie jestem przeciw tym nieodzownym, koniecznym zabiegom. Ale mówię o należytej organizacji naszego rolnictwa, w tym pszczelarstwa również. Niestety, nie można jeszcze ciągle u nas mówić o tej dobrej organizacji rolniczych zabiegów. 3 tys. pasiek, czyli ok. 25 tys. pszczelich rojów dotkniętych jest chorobami. Wiele chorób „wziętych" pszczoły z roślin opryskanych środkami chemicznymi nie we właściwej porze, kiedy pszczoły najwięcej obsiadają pożytku.

I tu widzę agronoma, gromadzką radę, działaczy kółek rolniczych. Przecież rolnik opryskujący swoje rośliny nie w przepisanych do tego terminach, narazi pszczelarza — spalada na straty, wyrządza szkody gospodarce narodowej.

Jest o co zabiegać. Na rynku cena wosku sięga 200 zł za 1 kg. Produkcja wosk pszczelarskiej i pokątny handel nią, kwitnie.

Szczoły potrzebne są do pełnienia swej służby w polu. Muszą zapylać rośliny, aby te mogły obficie rodzić. Wszystko pozostaje we wzajemnym związku. Nie wolno dłużej godzić się z gnieciem rojów, dziesiątkowanych przez choroby. Nie będzie pszczół, nie będzie urodzajów. Stwierdzono, że zasiewy rzepaku mniej odwiedzane przez pszczoły, dają mniejsze plony. To samo w sadownictwie i wielu innych kulturach.

TADEUSZ BARTOSZ

Związki i zrzeszenia rolnicze (IV)

KOŃ — CIĄGLE POTRZEBNY

Mówi się, że kielecki Związek Hodowców Koni jest najbardziej zdyscyplinowany ze wszystkich działających u nas zrzeszeń rolniczych. 2445 członków — to zarówno świat zi hodowcy, jak i sprzysiężeni wielbiciele koni, kontynuatorzy kawaleryjskich tradycji.

Czywiście Związek Hodowców Koni to nie klub hobbystów, a zrzeszenie zajmujące się całokształtem hodowli koni — najbardziej przydatnych rolnikowi. Bo mimo rozwoju mechanizacji — koń ciągle jeszcze stanowi na kieleckiej wsi podstawową siłę pociągową. Warsztat dobrego hodowcy obejmuje i wreszt mazy towarowej płodów rolnych sprawia, że poglowie koni nie spada — jak zakładają to czasem sporną dzano plany — a niemacesto się zwiększa.

Oldwaym zadaniem związku jest troska o wysoką jakość końskiego stada. W woj. kieleckim w tzw. hodowli masowej zaciężarowanie są dwa typy koni. W powiatach północnych — jest to lekki pogrubiony — typ konia wszechstronnie użytkowego tzw. małopolski.

Związek prowadzi bardzo szczegółową dokumentację wszystkich zarodowych ogierów i klaczy, całej końskiej elity. Każda sztuka ma tu swoją kartotekę z wypisanym pochodzeniem do 4 pokolenia włącznie. Sztuka nie figurująca w takiej kartotece żadnej — nie może być użyta do rozmnażania.

Czynności związku sprowadzają się więc do szkolenia właścicieli ogierów i klaczy, do ciągłej selekcji stada, do typowania i wydawania licencji dla nowych młodych sztuk hodowlanych. W ub. roku związek zorganizował dwa kursy i 10 odpraw dla właścicieli ogierów. Szkoleniem instruktażowym objęto 940 hodowców, a w wycieczkach do ośrodków hodowli koni uczestniczyło 360 osób.

Przyznano licencje 294 ogierom, w tym dla 49 po raz pierwszy. Do ksiąg stadnych wpisano 2288 klaczy — w tym młodych — 400 sztuk. Opisano 1630 sztuk źrebiąt, na które wydano dowody urodzenia. Wszystko to ma na celu ścisłą kontrolę nad każdą sztuką, która ma wpływ na jakość pogłowia koni. W kodskim świecie nie ma rasy tylko niskourodzony ogier czy klacz, bez sprawdzonego pochodzenia. Urzą dzenie każdego pnia pozwala dzisiejszej — dzięki technicznej możliwości sprawdzenia użytkowej wartości konia. Szereg ogierów dobranych genetycznie, ale młode ogiery mają wykonać — pozwala ocenić, czy są one przydatne do pracy na roli, w transporcie itp.

Pokazy ogierów stanowią wiel nie wydarzenia w życiu hodowców koni. Komisja z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa przyznaje wtedy złote, srebrne i brązowe medale. To jest zawsze szczególne dla każdego komisarza.

A jak żachowcy ze związku oceniają w ogóle ponad 250-tysięczne stado kieleckich koni? Ich zdaniem — wiele koni w tzw. masowej hodowli jest mało przydatnych, o lichej konfiguracji ciała, słabych nogach. Jest to skutek niewłaściwej pielęgnacji, żywienia itp.

Dla ciekawości podam, że ubiegłoroczna cena konia w naszym województwie waha się w granicach 13 — 15 tysięcy zł. Związek działalności nie obej muje państwowych stadnin w Michałowie i w Kozienicach.

Jeśli chodzi o eksport, to w ub. roku sprzedano za granicę za pośrednictwem POZIT — 100 koni roboczych oraz 68 sportowych i hodowlanych.

Najlepsze konie mają rolnicy pow. kazimierzowskiego, a najwięcej cennych sztuk hodowlanych dały stajnie rolników członków związku ze wsi Chorzewa, w pow. jędrzejowskim, Roman Pelka, Stefan Kaska i Zygmunt Król — to wysokiej klasy hodowcy.

Prezesem kieleckiego Związku Hodowców Koni jest Stanisław Kowalik — rolnik z pow. włoszczowskiego a kierownikiem — inż. Ryszard Dutka. Związek wydaje bardzo starannie redagowane czasopismo „Koń Polski".

(W. K.)

Wśród książek

Ladislav Pitner — Uciekanie wierszów obsuwia. Wydaw. Prze mysłu Lekkiego i Spożywczego. Wydanie pierwsze. Stron 120 Cena 12 zł.

Leonid Grossman — Dostojewski. Czytelnik. Wydanie pierwsze. Stron 401. Cena 45 zł.

St. W. Witliński — Kieleckie piętna. Powiślé. Wydawnictwo Poznańskie. Wydanie pierwsze. Stron 182. Cena 13 zł.

Władysław Gomulka — O nasze partii. Książka i Wiedza. Wydanie pierwsze. Stron 705. Cena 30 zł.

Zbigniew Załuski — 7 polskich grzechów głównych. Stron 192. Cena 9 zł.

Tadeusz Breza — Uczta Baltazara. — Czytelnik. Stron 681. Cena 30 zł.

Joachim Wieder — Krach nad Wołgą. Wydaw. MON. Wydanie pierwsze. Stron 307. Cena 24 zł.

WASYLI ARDAMATSKI
tłum. Mieczysław Derfeld

Kontr-UDERZENIE

127

Subbotin widział, że oficer czuje się niezręcznie. Cokolwiek jednak dowiedział się, Kowańkow żyje. Doskonale. Zadamy drugie pytanie:

— Dokąd jedziemy mister Gerard?

— Do Monachium.

— Po co?

— Myślę, że będzie pan tam mieszkał i pracował.

— Mam nadzieję, że z mister Howasonem.

Oficer znowu wzruszył ramionami i nie odpowiedział:

— Jeszcze jedno pytanie, mister Gerard: gdzie się znajduje Anna Lorch?

— Nie mam pojęcia. Zajmuję się tylko tym, co ma związek ze sprawami służbowymi.

Subbotin zrozumiał, że z Nataszą jest źle. Trwoga o nią ścisnęła mu serce.

CZĘŚĆ DRUGA

37.

Major Howason został naczelnikiem jednej ze szkół wywiadu. Oczywiście była to dla niego degradacja. Z tym większą gorliwością przystąpił do pracy, mając nadzieję swą służbową żarliwością zasłużyć na odpuszczenie grzechów i jak najszybszy powrót do bardziej godnych uwagi spraw.

Szkoła mieściła się w historycznym zamku, położonym o pięćdziesiąt kilometrów od Monachium. Zamek otaczał ze wszystkich stron park stuletnich drzew, a w pomieszczeniach stale panował półmrok. Major Howason zajmował pokój w baszcie zamkowej.

Kursantów rozmieszczono na parterze. Byli to najróżniejsi ludzie w wieku od dwudziestu do trzydziestu lat. W szkole pracowały dwa oddziały: niemiecki i rosyjski. Wszystkich dziewięciu kursantów pochodziło z Niemiec wschodnich i z tych czy innych przyczyn znaleźli się po wojnie na terenie strefy zachodniej. W rosyjskim oddziale uczyło się prawie dwadzieścia osób. Wszyscy oni pochodzili z tak zwanych „przesiedleńców".

128

Howason, który poprzysiągł sobie, że będzie ostrożniejszy, postanowił przebadać, jak należy skład kursantów. Najpierw wezwał do siebie Niemców. Pojawiło się przed nim dziewięciu chłopców odzianych według najnowszej mody amerykańskiej. Wszyscy zachowywali się impertynencko i byli pewni siebie.

Howason począł wyjaśniać, kim są. Tak się złożyło, że wszyscy kursanci byli ludźmi przypadkowymi i nie budzili specjalnego zaufania. Jeden z nich pracował jako urzędnik w Monachium, stał się współuczestnikiem napadu rabunkowego na francuskiego handlowca, cudem uniknął aresztowania, ukrywał się, potem trafił do szkoły. Inny był z zawodu kierowcą. Przejechał samochodem człowieka, siedział w więzieniu. Stamtąd zabrano go do szkoły. Trzeci pracował w drukarni jako zecer, brał udział w drukowaniu nielegalnego pisma pornograficznego. Wyrokiem sądu skazany został na dwa lata więzienia. Dostał się do szkoły... I tak dalej, w tym samym stylu. Howason w ogóle Niemców traktował pogardliwie, nazywając ich „narodem wykonawców". „No cóż, myślał, wpatrując się w twarze siedzących przed nim kursantów — ci też odlicznie będą mogli wykonać. Cała rzecz w tym, by rodzaj ich był jak najszerszy, a zapału jak najwyższy...".

Potem major Howason zaznajomił się z kursantami oddziału rosyjskiego. Ci sprawili na nim o wiele bardziej korzystne wrażenie. Ich biografie były bardzo podobne. I co prawie zadziwiło go: życiorysy ich były o wiele bardziej znaczące niż u Niemców. I w każdym było to, co budziło nadzieję: rozjątrzenie człowieka o trudnej przeszłości...

Majorowi Howasonowi zdawało się, że tych ludzi można porwać perspektywą tajnej działalności sabotażowej. Szczególnie spodobał mu się Gieriasim Barkow, trzydziestoletni mężczyzna odznaczający się przeciwnym kontrastem w wyglądzie zewnętrznym. Zbudowany jak Herkules, a ręce ma małe, kobiece, wydelikacone. Dużego szczera otwarta twarz, a w niej nieruchome oczy o matowym słowiańym blasku,

129

oczy mordercy. W czasie wojny pracował w gestapo w Donbasie. Później sam uciekł do Niemiec.

— Dlaczego zaczął pan pracować w gestapo? — spytał Howason. Barkow uśmiechnął się w zadumie.

— To była interesująca robota. Cała ciekawie bało się mnie jak dżumy. Idziesz, bywało, a ludzie kryją się jak myszy.

— A co pan myśli o Rosji obecnie?

— Żeby tylko ona o mnie nie myślała — roześmiał się Barkow. — Tam sobie ostrzą na mnie zęby.

— A jeśli zdarzy się, że trzeba będzie tam pojechać, nie będzie się pan bał?

Barkow warunsyi roześmiał.

— A czego się bać? Chyba nie będę musiał jechać do tego górniczego osiedla? Myślę, że wszyscy już zapomnieli. — Machnął ręką. — A w ogóle kto mnie wówczas widział z bliska, tego już nie ma wśród żywych.

— A rodzice wasi tam zostali?

— Faktycznie to nie mam rodziny. Matka umarła. Ojciec uciekł w dniu mego urodzenia. W żaden sposób nie mogli go odnaleźć, żeby płacił alimenty.

Barkow mówił to wszystko spokojnie i z tą niesfałszowaną prostotą i przekonaniem, której nie można było nie wierzyć.

Howason mógł tylko żałować, że nie dysponował takimi kadrami w Berlinie.

Po zawarciu znajomości z kursantami Howason począł wyjaśniać do siebie wykładowców. Wszyscy oni okazali się ludźmi doskonale znającymi swoją robotę, ale absolutnie nie wyobrażającymi sobie specyfiki tego kraju (rzecz idzie o Rosję), do którego mieli trafić ich wychowankowie. W tym względzie zdawali się całkowicie na samych kursantów, zapominając, że ci nie byli w ojczyźnie już przez bardzo długi okres czasu.

(c.d.n.)

Dziś środa — 17 stycznia. Imieniny Pawła I Makarego. Słońce wzeszło o godz. 7.32, a zajdzie o godz. 16.15.

CK Nasze MIASTO

Telefon Działu Miejskiego 43-45

CO, GDZIE, KIEDY?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Dziewczyna z lasu" — J. Stanisławskiego — g. 19.

KINA:

„Romance" — „Agent o dwóch twarzach" — franc. kol. l. 16, g. 15.30, 18 i 20.30.

„Moskwa" — „Gorące życie" — wł. pan. kol. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — „Śmierć nazywa się Engelchen" — czesk. l. 16, g. 10.30, 15, 17.30 i 20. „Bicz boży" — polski, l. 14, g. 12.

„Bajka" — „Druga prawda" — franc. pan. kol. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Skałka" — „Doktor Fabrizius działa!" — NRD, l. 14, g. 15, 16.15 i 17.

„Robotnik" — „Miałem 19 lat" — NRD, l. 14, g. 15, 17.15 i 19.30.

„Górnik" (Rudki) — „Świat grozy" — polski, kol. l. 16, g. 18.30.

„Bartek" (Zagnańsk) — „Sabrina" — USA, l. 14, g. 16.15.

„Echo" (Ostojów) — „Czerej pan cerni i ples" — I część, pol. l. 7, g. 17. „Wózek dla wnuka" — franc. pan. l. 16, g. 18.

„Goloborze" (Słupia Nowa) — „Człowiek, którego kocham" — radz. pan. kol. l. 14, g. 17.

UWAGA: terminarz filmów podajemy na podstawie informacji kierownictwa kin; za tego działalność redakcja nie odpowiada.

Szpitale: dziś pełni dyżur Oddział Wewn. przy ul. Mościckiego.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 18 i apteka nr 1 przy ul. Mościckiego 37/39.

Informacje telefoniczne o lekach w godz. od 8 do 14.30 w telefon nr 95-32

Fotoplastikon — „Moskwa 1960 rok" — czynny w godz. od 13 do 20.

KRYTA PŁYWALNIA — basen duży 8.30 — 16. Basen mały — 10.45 — 13, 13.15 — 21.15. Wanny — 8 — 21.

MUZEUM I WYSTAWY:

Muzeum Świętokrzyskie — plac Partyzantów 3 — 5 wystawy stałe z najnowszej historii Kielecczyzny. Etnografia. Wystawy czasowe: „Tradycje historyczne i rewolucyjne PZPR", „Z dziejów ubiorów w Polsce". Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15, w soboty od godz. 10 do 16, w niedziele od godz. 10 do 17.

ORDYNAT — Muzeum, ul. szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świętokrzyska 15. Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15, we wtorki od godz. 12 do 18.

Klub MPK — wystawa pokonkursowa prac dziecięcych pod hasłem „Nasze wojsko".

Dziś akademia miejska z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Kielc

Wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich

JAK już informowaliśmy, dziś, z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Kielc, odbędzie się uroczysta miejska akademia, organizowana przez Miejski Komitet FJN i Zarząd Wojewódzki TPPR. Akademia odbędzie się w hali sportowo-widowiskowej. Początek o godz. 18. W części artystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

Również dziś, delegacje zakładów pracy, instytucji, organizacji politycznych i społecznych złożą wieńce u stóp Pomnika Wdzięczności oraz na cmentarzu żołnierzy radzieckich i na cmentarzu partyzanckim. Zbiórka delegacji o godz. 14, na placu Obrońców Stalingradu.

* * *

Również z okazji rocznicy wyzwolenia Kielc, uroczyste akademie przygotowują dzielnicowe Komitety FJN. I tak np. dla mieszkańców dzielnicy Zagórska akademia odbędzie się 17 bm., o godz. 17, w klubie „Merkury"; dla Szydłówka — 17 bm, o godz. 18, w Szkole Podstawowej nr 16; dla Czarnowa II — 19 bm., o godz. 17, w Szkole Podstawowej przy ul. Malików; dla Baranówka — 19 bm., o godz. 17, w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Dygasińskiego.

Wczoraj odbyły się akademie w wielu zakładach pracy i instytucjach m.in. w KZWM, „Iskrze", „Społem", w Prez. WRN. Zebrani na akademiach, po częściach oficjalnych oglądali filmy (jak np. pracownicy Prez. WRN), bądź też występy zespołów Filharmonii (jak np. w „Społem").

W Kielcach goszczą także oficerowie radzieccy. Np. płk Iwan Iwanowicz Borysow spotkał się z młodzieżą Liceum Ekonomicznego nr 1 i z pracownikami zakładów „Społem". Oficerowie radzieccy gościli także w klubie ZBoWiD.

* * *

Wczoraj w Klubie „Wiedza" odbyły się międzyszkolne eliminacje zgaduj-zgaduli pn. „Nasze miasto — wczoraj i dziś" organizowanej przez WDK i Zarząd Miejski ZMS z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Kielc.

Najlepszą znajomością przeszłości i teraźniejszości naszego grodu wykazali się uczniowie: Zbigniew Hulicki i Andrzej Cieśla z LO im. S. Żeromskiego, Radosław Międzybłocki z VI LO i Marek Baradziej z Technikum Mechanicznego. Ta czwórka wystąpi w rozgrywce finałowej na uroczystej wieczornicy „Miasto na szlaku wolności" w dniu 18 stycznia br.

Wczoraj obradował w Kielcach zjazd miejskiej organizacji ZSL. W obradach uczestniczył prezes WK ZSL — Andrzej Szuścik, członek egzekutywy KW PZPR — I sekretarz KM PZPR — Zygmunt Piotrowski, przewodniczący MK SD Eugeniusz Kot. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz MK ZSL — Stanisław Jarosz.

Zjazd wybrał nowe władze oraz czterech delegatów na zjazd wojewódzki. Prezesem został wybrany mgr Czesław Szczepańczyk a sekretarzem Stanisław Jarosz. Na Kongresie ZSL, miejską organizację będzie reprezentował Czesław Szczepańczyk.

Na zdjęciu: — prezydium zjazdu i fragment sali. Przemawia sekretarz MK ZSL — Stanisław Jarosz.

Fot. Z. Jonko

Przykład może nie najważniejszy, ale wiele mówiący

Boicie się o zbyt—prosimy w komis

— Mamy już własny budynek administracyjny i hale produkcyjne — mówi prezes spółdzielni „Precyzja" mgr inż. Andrzej Nowak, ale wykonawca, tj. Kieleckie Przedsiębiorstwo Budowlane zadbał o to, byśmy się zbytnio nie cieszyli. Biuro użytkujemy od roku, a dopiero przed tygodniem oddano do użytku schody. W wielu pomieszczeniach sporo jeszcze niedokończonych robót.

Przed dwoma miesiącami — informuje prezes — musieliśmy przenieść część produkcji do nowej hali, trzeba było bowiem ustąpić miejsca KSM przy ul. Wróblewskiego. Ale pozostałe się jeszcze nie do użytku.

Nowa siedziba „Precyzji" przy ul. Sportowej, którą odwiedziliśmy wczoraj, zapewnia spółdzielni wygodniejsze warunki pracy, możliwość korzystania z bardziej nowoczesnej technologii, a w efekcie pozwala rozszerzyć produkcję. Zamierzenia spółdzielni są dość ambitne. Przez twierdzą, że w roku 1975 wartość produkcji wyniesie ok. 50 milionów złotych. Towary „Precyzji" znajdują nabywców. Nastawiamy się na produkcję zabawek metalowych. Szczegółowiej mówiąc, robimy zabawki muzyczne i mechaniczne. Ze starych towarów kontynuujemy jedynie tzw. zestawy ogrodowe, szabelki, nakrycia stołowe i bębny. Tu muszę podkreślić, że robimy wszystko, aby zabawki były jak najbardziej efektowne, atrakcyjne i dobrze wykonane. Niektóre dotychczasowe pomysły poddajemy zmianom, ulepszamy, stosujemy nowe surowce. Np. pistolet. Ten rodzaj zabawki wprowadzony do produkcji w ostatnim kwartale ub. r. ma efektowną konstrukcję, wielki zasięg rażenia i — co najważniejsze — bezpieczny w zabawie. Co miesiąc 15 tysięcy pistoletów wyjeżdżamy na rynek, idą jak woda.

Ostatnie nowości to żółw—skarbonka i młody konstruktor. Jeśli chodzi o tę drugą zabawkę, to z kilkunastu części można zrobić co najmniej dwadzieścia przedmiotów. Modernizacji uległy także pianinka. W II kwartale br. wprowadzone zostaną do produkcji cymbałki o mocnym, ale miłym efekcie akustycznym. W przygotowaniu pianinka tzw. elektronowe na baterie, zestawy perkusyjne i cała seria mechanicznych zwierzątek o napędzie elektrycznym, a więc szczekający i spacerujący piesek, cała rodzina zajączków skaczących, grający na instrumentach itp.

— Kto przygotowuje projekty?

— Jak widać pomysłów nie brakuje nam na miejscu. Bardzo dobrze układa się współpraca z pracownią konstrukcyjno-technologiczną przy WZSP. Za to o kieleckim handlu nie możemy mówić z zadowoleniem. Z przedstawicielami przedsiębiorstw kieleckich spotykamy się na giełdach w Poznaniu. Są to nasi najsilniej kontrahenci. Możemy im zaoferować tyle towaru, ile zechcą. Jeśli nawet nie są pewni powodzenia niektórych zabawek, godzimy się na komis. Ale przez tyle lat nie widzieliśmy u siebie ani jednego kieleckiego handlowca... (m)

Cena lekceważenia

24 osoby poniosły śmierć w ub. r. na drogach powiatu kieleckiego

Z Komendy Powiatowej MO otrzymaliśmy dane świadczące o pogorszeniu się stanu porządku i bezpieczeństwa na drogach powiatu kieleckiego. Świadczą o tym liczby dotyczące wypadków i ich skutków. Jeśli np. w roku 1967 na drogach powiatu kieleckiego zanotowano 74 wypadki, w wyniku których 12 osób poniosło śmierć, 63 osoby zostały ranne i rozbito 52 pojazdy, to w r. ub. wydarzyły się 82 wypadki, w których śmierć ponosły aż 24 osoby, ranne zostały 93 osoby i rozbito 58 pojazdów.

Tak duża ilość wypadków oraz ich tragiczne skutki są niewątpliwie wynikiem lekceważenia przepisów o ruchu drogowym, niezostrożności zarówno kierowców jak i pieszych. Ale nie tylko to. Komenda Powiatowa MO zwraca uwagę na niedociągnięcia w pracy służby drogowej. Dotyczy to m. in. nieoświetlenia odcinków dróg, na których prowadzone są roboty, nieoświetlania sprzętu drogowego, niezabezpieczania wykopów. Oto kilka przykładów. Np. w miejscowości Tumlin kierowca „syreny" najechał nocą na nie oświetlony kocioł ze smołą. W innym znów miejscu odcinek drogi remontowanej zamknięto nie za pomocą typowych zapór, lecz w poprzek jezdni położono betonowy słup.

W podobnych przypadkach często interweniowali funkcjonariusze MO, ale nie zawsze skutecznie. Często brygady remontujące nie otrzymują latarni do oświetlania robót nocą, albo otrzymują latarnie nie nadające się do użytku.

Już na początku zimy okazało się, że służba drogowa nie była przygotowana do walki ze śniegiem. Gdy spadł pierwszy śnieg, tylko w dniu 15 listopada ub. roku wydarzyło się kilka wypadków. Przyczyna: śliska, nie posypana piaskiem jezdnia. A przecież za te i inne niedociągnięcia płaci się śmiertelnymi wypadkami.

(rog)

Prosimy zgłosić się po nagrody

Jeszcze nie wszyscy zgłosili się po odbiór nagród (bonów towarowych) wylosowanych w konkursie „Wszyscy przyczyniamy się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym". Nagród nie odebrali jeszcze: Romuald Niezgodzki, ul. Bucika 5; Janusz Słowik, ul. Kilińskiego 16; Adam Błaszkiewicz, ul. Lecha 14; Czesław Kosztuła, ul. Jagiellońska 13, Leon Ramczewski, ul. Dzierżyńskiego 97 oraz autorzy współnego listu podpisanego „klasy samochodowe" Technikum Mechanicznego, których opiekunem jest Czesław Stopiak.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do działu miejskiego naszej redakcji w godz. 12—15.

„Trybuna Ludu" razem w kioskach ze „Słowem Ludu"

Od dziś wprowadzono korzystne zmiany w sposobie sprzedaży „Trybuny Ludu". Mianowicie od dziś gazeta ta (jej wydanie A-1, a więc bez tzw. anidaty) będzie w kioskach w godzinach rannych, razem ze „Słowem Ludu". „Trybuna Ludu" dostarczana jest z Warszawy samochodami.

Te same zmiany dotyczą powiatów: buskiego, staszowskiego i pińczowskiego.

Jak już informowaliśmy, Zarządowi Zakładowemu ZMS przy KZWM przekazano sztandar ufundowany przez samorząd robotniczy tych zakładów. Jest to jeden z dowodów uznania dla działalności organizacji młodzieżowej, której wysiłków nie brak w najważniejszych poczynaniach KZWM-u. ZMS-owcy tych zakładów podjęli np. zobowiązania produkcyjne wartości 270 tys. zł i zadeklarowali 4.200 godzin pracy społecznej na rzecz miasta.

Fot. J. Burczyn

Świętokrzyski Rajd Narciarski

Klub Narciarski przy PTTK, Rada Wojewódzka LZS i koło PTTK przy Jednostce Wojskowej im. Ziemi Kieleckiej, organizują w dniach 17—19 bm. XII Świętokrzyski Rajd Narciarski. Cel rajdu: popularyzacja turystyki narciarskiej, zdobycie odznaki narciarskiej PTTK oraz poznanie piękna Gór Świętokrzyskich w zimowej szacie. Trasy rajdu (dwie 3-dniowe i jedna 2-dniowa) przebiegać będą przez najpiękniejsze okolice. Podczas rajdu zorganizowane zostaną zawody narciarskie oraz próba sprawności na popularną odznakę narciarską.

Przypomnijmy sobie

Pierwsze dni w wyzwolonych Kielcach

W zasobie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego — w zespołach akt Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z lat 1946—1950 oraz w aktach miasta Kielc znalazły się dokumenty mówiące o pierwszych dniach w wyzwolonych Kielcach.

Społeczeństwo Kielc entuzjastycznie witało zwycięskich żołnierzy radzieckich. W pierwszych dniach po wyzwoleniu odbywały się liczne wiece i manifestacje. Między innymi 19 stycznia 1945 r. mieszkańcy Kielc zgromadzeni w liczbie 12.000 na wiecu zorganizowanym z okazji wyzwolenia Warszawy, przesłali dowódcy I Ukraińskiego Frontu wyrazy wdzięczności za oswobodzenie spod jarzma hitlerowskiego.

Już w dniu 19 stycznia rozpoczęła się akcja przenoszenia Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego z Sandomierza do Kielc. W tym dniu naczelnik Wydziału Ogólnego Urzędu Wojewódzkiego wystosował do wszystkich wydziałów pismo następującej treści: „Zawiadamiam, że przeniesienie Kieleckiego Wojewódzkiego Urzędu do Kielc nastąpi ezelowo już w dniu dzisiejszym tj. 19. I. 1945 roku. Jutrzejszym tj. 20. I. i ostatecznie 21. I. (niedziela). Proszę wezwać swoich współpracowników, żeby spakowali przede wszystkim akta ważniejsze, przybory i maszyny, i przygotowali sobie niezbędne rzeczy do podróży".

Ze względu na trudności lokalowe oraz brak środków transportowych Urząd Wojewódzki stanowi niektóre czynności pełnił jeszcze przez pewien okres w Sandomierzu.

W tym czasie przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej, która powstała jeszcze w 1944 roku w Chełmie, był Józef Ozga-Michalski, obowiązki wojewody pełnił Wilhelm Garncarczyk — działacz Stronnictwa Ludowego, funkcje wicewojewody Bronisław Bolczewski.

Przeniesienie z Sandomierza władze szczebla wojewódzkiego miały poważne trudności z otrzymaniem lokali dla urzędów państwowych i mieszkań dla pracowników. W piśmie z dnia 27. I. 1945 roku wojewoda kielecki pisze do Zarządu Miejskiego, że z powodu nieotrzymania przydziału lokali przez Kielcem niebezpieczeństwo spadku do roli miasta powiatowego, gdyż niektóre urzędy II instancji jak Wojewódzki Urząd Ziemski, Kuratorium Okręgu Szkolnego zaczynają sobie się z zamiarem przeniesienia się do Radomia, z redakcja tygodnika „Ziemia Kielecka" przygotowała już sobie tam lokal. Wojewoda Garncarczyk, który pismo to podpisał, w dość ostrych słowach żąda załatwienia przez Zarząd Miejski sprawy lokalu w ciągu 3 dni.

Władze miejskie w wyzwolonych Kielcach ukonstytuowały się w początkach lutego 1945 r. 7 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, na którym została ustalona lista delegatów do Miejskiej Rady Narodowej miasta Kielc. Lista ustalona została według następującego rozdzielnika: Związki Zawodowe otrzymały 15 mandatów, ZWM 2, Organizacja Młodych TUR 2, Stronnictwo Ludowe 1, PPR 12, PPS 10. Dwóch członków (Alfred Drabarek i Marian Słoń) weszło z konspiracyjnej MRN.

Pierwsze inauguracyjne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w wyzwolonych Kielcach odbyło się w dniu 11 lutego w sali teatralnej Domu Kultury. Na posiedzeniu tym została odczytana lista kandydatów na rad nych. Nowo wybrani radni złożyli uroczyste ślubowanie. Przewodniczącym MRN został Alfred Drabarek.

Na posiedzeniu Komisji Międzypartyjnej 13 lutego, w sprawie obsadzenia stanowisk w Zarządzie Miejskim, uchwalono, iż prezydent, wiceprezydent i jeden ławnik winni być wybrani z członków PPR, drugi wiceprezydent i jeden ławnik z członków PPS, a 3 ławników spośród przedstawicieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. 15 lutego na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej propozycje wysunięte przez Komisję Międzypartyjną zostały przyjęte i ostatecznie skład Zarządu przed stawił się następująco: prezydentem miasta został inż. Marian Słoń, wiceprezydentami Jan Łukawski i Edward Abramowicz, ławnikami: Józef Szumlas, Bogusław Pietrzak, Stanisław Dawidowicz i Jan Siedź.

Jutro napiszemy o dalszych kłopotach pierwszych władz miasta w pierwszych dniach po wyzwoleniu.

IRENA BAŁABUCH
ELŻBIETA WIRSKA

W klubach, świetlicach i czytelniach

■ Klub MPiK zaprasza jutro, o godz. 16, na wieczór pod nazwą „Spotkania z muzyką". Wystąpi Kaja Danczowska — laureatka III nagrody Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego.

■ „Wiedza" zaprasza dziś, o godz 18, na prelekcję mgr J. Leszoty na temat: „Główne kierunki rozwoju gospodarczego Polski w świetle uchwał V Zjazdu partii".

■ Oddział Wojewódzki NOT i Zarząd Wojewódzki ZMS organizują dziś, o godz. 9.30, w sali nr 101 Domu Techniki, naradę na temat: „Rola i miejsce technika w gospodarce narodowej".

■ Klub Nauczyciela zaprasza 18 bm., o godz. 19, na prelekcję St. Mijasa pt. „Wyspiański jako człowiek i artysta".

■ W świetlicy przy ul. Malików, dziś, o godz. 18, mgr Z. Ciążela wygłosi prelekcję „Śladami Żeromskiego na Kielecczyźnie".

System organizacyjny partyjnej egzekutywy wydziałowej w „Chemarze" zdał egzamin

POP w Wydziale Mechanicznym „Chemaru" powstała w marcu ub. roku jako pierwsza w zakładzie. Cel: poprzez stworzenie partyjnej egzekutywy wydziałowej skoordynować działalność poszczególnych OOP w tym największym w „Chemarze" wydziale) w zakresie wykonywania zadań produkcyjnych, prowadzenia właściwej polityki kadrowej, wyrabiania właściwych stosunków międzyludzkich. POP liczy już ponad 200 członków. W niej wyróżnił się ledaj Chemarzyk na V Zjazd — Zygmunt Jarczyński, a legitymacja nr 1000 przypadła brygadziście z Wydz. Mechanicznego — Władysławowi Zapale. Dziesięciomiesięczne doświadczenia wykazały, że obecny system organizacyjny całkowicie zdał egzamin.

Pierwszym sekretarzem tej POP jest Stefan Soliński, który w listopadzie ub. roku obchodził piękny jubileusz — 25 lat temu, w 1943 r., wstąpił w szeregi PPR. Jest on jednym z najbardziej cenionych działaczy partyjnych i społecznych w zakładzie. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego koła ZBoWiD, jest ławnikiem sądu powiatowego i kuratorem społecznym. Za swą działalność bojową, partyjną i społeczną odznaczony został Krzyżem Partyzanckim, medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny", medalem „Za Wolność i Niepodległość", odznaką 1000-lecia oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.

hk

Kto winien?

Potop w piwnicach

Od trzech tygodni lokatorzy domu przy ul. Sienkiewicza 40 chodzą do piwnicy... w wodzisko. Niedrożny i wysokie buty gumowe ma tylko kilka osób. Ponadto poziom wody z każdym dniem podnosi się. Potop spowodował zniszczenia. Kartofle, które mokną w cuchnącej wodzie, nie nadają się do spożycia. Gdy oglądaliśmy wczoraj te piwnice, podziwialiśmy spokój pracowników zakładu garmażeryjnego WSS znajdującego się w podwórku. Lokatorzy twierdzą bowiem, że to właśnie ten zakład spowodował zatopienie piwnic. Kto jest winny odprowadzający nieczystości z zakładu zakorkowany jest tłuszczem, woda znalazła sobie więc drogę w innym kierunku.

Lokatorzy nie znaleźli nigdzie zrozumienia — ani u kierownictwa WSS, ani u przy watnego administratora domu. Odesłano ich z kwitkiem twierdząc, że to do nich nie należy. A do kogo?

RADIO i TV

PROGRAM I
na fali 1322 m i UKF 72,71 MHz

6.45 Kurs j. angielskiego 7.00 Piosenka dnia — muz. 7.30—10.00 Przerwa na koncerw. 7.35 — emit. na falach ultrakrótkich rozgłośni woj. 7.40 Biblijna sztafeta 8.30 Orkiestrowykowa 8.00 Impresje włoskie 8.30 Popołudnie rytmu 10.00 Koncert życzeń 10.40 Chór PR Wrocław 11.00 Koncert chopinowski 11.30 Książki, które na was czekają 12.00 Pod rozwagę opinii 12.20 Muzyka taneczna 13.10 Nagrania pod dyr. Witolda Rowickiego 13.25 Koncert życzeń 14.00 PROGRAM NOCNY.

PROGRAM II
na fali 202.3 m i UKF 70.49 MHz

8.05 Muzyka — piosenka dnia 8.30 Reporaż 9.00 Polska kapela 9.25 Zielone sygnały 9.50 Egzotyczna rytmika 10.35 Jarmark Jagielloński 11.05 Arie operowe 12.25 Piosenki francuskie 13.40 Od solisty do orkiestry 14.05 „Kraków Wypisz Wymaluj" 15.40 Studenci PWSM przed mikrofonem 14.55 Melodie rozrywk. 14.45 Biblijna sztafeta 15.00 Muzyka dla wszystkich 15.30 Ork. Władysława 15.50 W labiryncie fonii. Felieton 16.05 U progu romantyzmu 16.42—18.30 W WARSZAWIE I NA MAZOWSZU (aud. stała) 18.30 „Bałtycka wachta" 18.45 Kurs j. francuskiego 19.05 — 22.15. WIECZÓR LIT.-MUZ. 19.07 Nowy muzyczne 19.30 Wybierasz się do teatru, koncertu 1969 Teatru PR — „Pękają pęki kwiatów" 20.30 Muzyka straussowska 21.25 Koncert symf. muz. francuskiej 22.20 Zwierzenia wieczorne — twarzkiewicza 22.35 Rozyjska muz. kameralna 23.15 MUR CHWY — „Liroscemy — organelle komórkowe" 23.35 Muzyka taneczna.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz

17.00 Quodlibet — czyli co kto lubi 17.30 Miłość i życie uliczki" — odc. pow. E. Hemingwaya 18.05 Herbatka przy samowarze 18.25 Przebój tygodnia 19.05 Co kręcy krąg nieporozumień — gawęda M. Mikiszewskiej 20.00 Rozmaitości muzyczne. — Spotkanie na szczycie: Mozart — Lampetti. Aud. J. Webera 21.10 Trzy biuszy Andrzeja Panufnika 21.35 Słowo morski radziecka 21.50 Opera tygodnia. W. A. Mozart: „Czaro dziejski flet" 22.00 Fakty dnia 22.30 Muzyka, która wiele — przed mikrofonem I. Śmiałowski 23.00 Nowe tomiki poetyckie T. Kubiak 23.50 Muzyka nocą.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202.3 m i UKF 70,49 MHz

8.35 „Kultura dla wsi" — kom. M. Marczak, Kielecki Dziennik Radiowy. 16.43 Omówienie programu. 16.45 „Rok przed świętem wiosny" — cel. okolicznościowy R. Podlewskiego. 16.55 Koncert utworów kompozytorów kieleckich. 17.15 „Polska muzyka rozrywkowa" — red. Z. Wiśniewski (PKF). 17.40 „Kielecka Alma Mater" — rep. K. Chmielewskiego. 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.10 Radzieckie i polskie piosenki żołnierskie. 18.35 Radio-reklama.

TELEWIZJA

9.30 „Pokusa" — film fabularny prod. USA 10.05 Chemia dla klas VIII — „Soli kamienne" 11.05 Fizyka dla klas VII — „Naczynia połączone" 11.50 Matematyka w szkole — „Rodzaje izometrii" (cz. 1) 12.35 | 13.40 Politechnika TV — Matematyka — „Proste, płaszczyzny i kąty" 16.05 | 23.20 Politechnika TV — Matematyka — „Obliczenia pól" 16.35 Dziennik TV 16.40 Dla młodych widzów: „Klub pod Smokiem" 17.20 „Człowiek, o ziemia" 17.40 TV dla Was — Warszawski 18.05 „Muzyka wczoraj i dziś" 18.30 „Powrót flotylli" — rep. Filmowy 19.05 „Dialogi historyczne" 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 Felieton literacki 20.20 Film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia". 21.05 „Światowid" 21.35 Studio Współczesne: „Trio" — wg sztuki teatralnej Jamesa Saroyana — „Wypchnięty" 23.15 Dziennik TV 23.25 PKF.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce. ul. Sienna 3 N-4

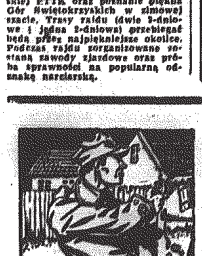

Derenda i Kowalski są świadkami nocnego lądowania spadochroniarzy — sprzymierzeńców. Razem z wprowadzoną na pomoc reszta załogi milicyjnego posterunku wpadają w pułapkę. W czasie walk wokół zajówki. Derendzie zacina się karabin. Trzeba się wycofać póki koledzy powstrzymują bandytów. Nabrał tchu...

52. Tego się nie spodziewał. Zza węgła domu wyskoczył wprost na niego przysadzisty drab z nagan w ręce. Na szczęście i on by zaskoczony. Zawahał się przez moment i to wystarczyło Derendzie...

53. Potężny cios kolbą karabinu. schyleniu się po leżący na ziemi nagan i sehowanie go za pas, by to dziełem jednej chwili. Teraz schyliwszy się Derenda skoczył przed siebie.

54. Dopadł wiadnie zkieczonego z żerdzi płotu, gdy wyprzedził go Kowalski i pierwszy przeskoczył rzdzie. Derenda odwrócił się. Z tyłu biegł trzech milicjant. W porządku. (cdn)